Wydanie 1

ŁÓDŹ
czwartek, 20 sierpnia 1987 roku
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004
Rok XLII 192 (12402)

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Po katastrofie w USA

Depesza kondolencyjna W. Jaruzelskiego

W związku z katastrofą lotniczą w Detroit przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przesłał na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Ronalda Reagana depeszę kondolencyjną.

(PAP)

Szaleniec zabił czternaście osób

Czternaście osób, w tym jeden funkcjonariusz policji, padło w środę ofiarą szalonego strzelca w miejscowości Bungerford na południu Anglii. 14 osób odniosło rany. Niezrównoważony osobnik strzelał seriami z broni automatycznej na zatłoczonej głównej ulicy miasteczka.

Jak podała brytyjska policja, szalony strzelec popełnił w końcu samobójstwo.

Został zidentyfikowany jako Michael Ryan.

Po zamachu w Sri Lance

Policja Sri Lanki zatrzymała 5 funkcjonariuszy ochrony oraz strażnika odpowiedzialnego za pilnowanie kluczy w budynku parlamentu, w celu przesłuchania ich w sprawie wtorkowego zamachu, który uznany został przez władze w Kolombo za próbę zabójstwa prezydenta kraju, Juniusa Jayewardene'a.

Nieznane dotychczas ugrupowanie o nazwie „Patriotyczny Ruch Ludowy" wzięło na siebie odpowiedzialność za wtorkowy zamach.

Premier Ranasinghe Premadasa (w środku) został raniony w nogę.

CAF — AP

Trojaczki w Augustowie

Augustów w woj. suwalskim — ma swoje trojaczki. W miejscowym szpitalu rejonowym przyszło na świat trzech młodych „panów" Dardzińskich. Dwaj chłopcy ważyli po 2400 gramów, trzeci najmniejszy 2100 gramów. Matka Halina Dardzińska pracuje w Zespole Opieki Zdrowotnej, ojciec zaś w Augustowskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Matka i dzieci czują się dobrze.

„Unisco" żartuje? Niespodzianka w koncentracie

Kiedy swego czasu poznańska spółka „Unisco", grupująca producentów koncentratów spożywczych, zwróciła się do władz Łodzi o przydział lokalu na sklep firmowy prośba ta spotkała się z przychylnym odzewem. W deklaracji zapowiadano bowiem iż w sklepie tym „Unisco" handlować będzie m.in. koncentratami deserów (galaretki, kisiele, budynie), koncentratami obiadowymi, mięsno-warzywnymi, napojami i lodami w proszku oraz — uwaga! — odżywkami dla dzieci. Nie trzeba dodawać, że wszystkiego tego łodzianie są spragnieni.

Gdy teraz dobiega końca remont sklepu na Piotrkowskiej, niedaleko pl. Wolności, a więc w świetnym punkcie miasta, „Unisco" przesłało kolejne pisma. W pierwszym prosi, by z łódzkiej puli towarów przydzielić ich sklepowi odżywki dla dzieci, w kolejnym zaś, również z łódzkiego przydziału m.in., soki „Bobo-frut", kawę, herbatę, kakao, rodzynki itp.

Na szczęście lokal ten spółce jedynie wydzierżawiono. Jeśli tego typu żarty będą trwały, władze miasta mogą również zażartować i odmówić przedłużenia najmu lokalu. Dobry żart, sklepu wart!

K. K.

Po posiedzeniu Prezydium Rządu

Zmiany w świadczeniach emerytalnych dla twórców i ich rodzin

Jednym z tematów ostatniego posiedzenia Prezydium Rządu był projekt rozporządzenia Rady Ministrów dotyczący wykonania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin.

Projekt ten wprowadza kilka zmian korzystnych dla środowiska. M.in. zakłada on rozszerzenie stosowania systemu zaopatrzenia emerytalnego twórców. Wg projektu z przepisów ustawy korzystać będą mogły osoby prowadzące zawodowo działalność artystyczną w dziedzinie: reżyserii, sztuki aktorskiej, estradowej, tanecznej, cyrkowej lub dyrygentury wokalistyki, instrumentalistyki, a także operatorzy obrazu i dźwięku — w dziedzinie produkcji filmowej. Warunkiem jest spełnienie wymagań kwalifikacyjnych określonych przez ministra kultury i sztuki.

Projekt stwarza też możliwość — na wniosek twórcy i artysty — dalszego opłacania składek na zaopatrzenie emerytalne po przyznaniu emerytury lub renty. Proponowane rozwiązanie umożliwi np. uzyskanie emerytury twórczej przez osoby, którym wcześniej przyznano rentę inwalidzką, a są nadal czynne zawodowo. Umożliwi także przeliczenie wysokości świadczenia.

W ramach projektowanego rozporządzenia proponuje się też zmianę wysokości składek na zaopatrzenie emerytalne twórców i artystów.

Obraz z Biecza w rękach konserwatorów

19 bm. w Muzeum Narodowym w Krakowie, odbył się pierwszy przegląd obrazu „Zdjęcie z krzyża" skradzionego z kościoła parafialnego w Bieczu. Dokonane bezzwłoczne oględziny pozwoliły na wstępne ustalenie stopnia zniszczenia płótna.

Obraz jest poważnie uszkodzony i wymagać będzie ok. półrocznych żmudnych prac konserwatorskich. Zadanie to powierzone zostało doświadczonemu zespołowi fachowców z pracowni konserwatorskiej krakowskiego Muzeum Narodowego.

Do Londynu przybył dziennikarz amerykański Charles Glass, któremu udało się uciec porywaczom w Bejrucie. N/z.: konferencja prasowa na lotnisku.

CAF — AP

Dziś rozpoczyna obrady kongres pszczelarski

Do Warszawy przybyli już przedstawiciele kilkudziesięciu krajów ze wszystkich kontynentów na XXXI Międzynarodowy Kongres Pszczelarski „Apimondia", który 20 bm. rozpocznie swe 6-dniowe obrady. W kongresie tym, który został zorganizowany w 90 rocznicę istnienia Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Pszczelarskich, uczestniczyć będzie ponad 3,5 tys. pszczelarzy — praktyków i naukowców.

Podczas kongresu czynne będą liczne wystawy, m.in. „Apiexpo", na której przedstawione będzie wyposażenie pasiek, produkty pszczele, publikacje i fotografie. Polski Związek Pszczelarski, który jest organizatorem tego forum przygotował wydawnictwa dotyczące polskiego pszczelarstwa.

(PAP)

Jadą owoce z Bułgarii

Z zakontraktowanych w Bułgarii na br. 25 tys. arbuzów dostarczono do Polski ponad 12 tys. ton. Jest to więcej niż w ub. roku, kiedy to na ustalonych umową 27,5 tys. ton otrzymaliśmy tylko 11,6 tys. ton. Podobnie wygląda sytuacja z dostawą papryki, której nasze centrale handlu zagranicznego zakupiły 2,7 tys. ton i otrzymały dotychczas 1,5 tys. ton. W ub. roku z identycznego kontraktu strona bułgarska wywiązała się zaledwie w niespełna 50 procentach. Lepiej też przebiegają dostawy brzoskwiń.

W tych dniach rozpoczęły się dostawy bułgarskich winogron, których zakupiliśmy 6,5 tys. ton, a więc podobnie jak w ub. roku, z tym, że wtedy otrzymaliśmy zaledwie niewiele ponad 60 procent zakontraktowanej ilości. Miejmy nadzieję, że obecnie będzie lepiej i na polskim rynku znajdzie się więcej tych poszukiwanych owoców.

Przewiduje się, że cała akcja dostaw świeżych owoców z Bułgarii zakończy się za ok. 10—12 dni.

Dziwny jest ten świat

PRUDERIA W MUZEUM

Irlandzkie Muzeum Narodowe w Dublinie zaprzeczyło doniesieniu naukowca kanadyjskiego, jakoby datująca się z okresu średniowiecza kolekcja rzeźb, przedstawiających nagie postacie kobiece, przykryta została „pieluszkami" dla uniknięcia obrazy moralności publicznej.

Dale Colleen Hamilton z Rockwale, w prowincji Ontario, napisał do redakcji dziennika „The Irish Times", że kiedy kolekcję rzeźb znaną pod nazwą „sheila-na-gig" przeniesiono do podziemi, wstydliwe części postaci przykryto pieluszkami dla oszczędzenia personelowi muzeum szoku, lub zaambarasowania.

Rzecznik muzeum stwierdził, że kolekcja rzeźb celtyckich przedstawiających postacie kobiece, odsłaniające swe wdzięki, trzymana jest w podziemiach, ponieważ placówka dysponuje wielu innymi, bardziej wartościowymi eksponatami, zasługującymi na zaprezentowanie, a nie z powodu potrzeby uniknięcia skandalu. Zaprzeczył też, jakoby nieskromne okolice ciała zostały odpowiednio przykryte.

PIASKOWY DESZCZ

Miliony mieszkańców W. Brytanii musiały w poniedziałek usuwać skutki krótkotrwałego deszczu, który spłukał z przechodzącej na dużej wysokości chmury, przybyłej nad Wyspy Brytyjskie znad Sahary, tysiące ton drobniutkiego piasku. Najbardziej ucierpiały karoserie samochodów, na których osiadła brudna warstwa pyłu. Automatyczne myjnie były oblężone.

Na obszarze od Kornwalii po północną Anglię tysiące osób telefonowało do placówek meteorologicznych i lekarzy, pytając czy opad, którego kolor zmieniał się od żółtego do rdzawego, nie jest trujący. Kłopoty mieli kierowcy na autostradach w środkowej części Anglii, gdzie na przestrzeni od Oxfordu do Birmingham w powietrzu zawisł białawy, utrudniający widoczność pył.

Chmura piasku, która przysporzyła tyle kłopotu, pochodziła — jak się przypuszcza — z Algierii i Maroka, skąd przywędrowała na wysokości ponad 40 km. Ostatni raz mieszkańcy W. Brytanii widzieli podobne zjawisko w 1968 roku.

ŚLEDZIE A WZROST

Jak wykazały ostatnie badania wzrostu człowieka, najwięcej wielkoludów żyje obecnie na Wyspach Aleuckich oraz we wschodniej Szwecji. Średni wzrost ludności w tych okolicach — łącznie z kobietami — wynosi 178 cm.

Badając menu ludzi z tych okolic, naukowcy ze Szwecji stwierdzili, że jedzą oni znacznie więcej śledzi, niż w jakimkolwiek innym zakątku świata.

Naukowcy wysunęli w związku z tym tezę, że jedząc śledzie można osiągnąć znacznie większy wzrost, niż średni.

ŻMIJA WYDOBYTA Z... ŻOŁĄDKA

Niezwykłą pacjentką wydziału chirurgii instytutu pediatrii w Baku (Azerbejdżan) stała się 11-letnia dziewczynka o imieniu Matanet. Połknęła ona... żmiję.

Matanet zbierała pomidory. Było gorąco. Dziewczynka była zmęczona i nie pamięta, kiedy usnęła. Obudziła się czując, że się dusi. Szybko przewieziono ją do szpitala w Baku.

Przeprowadzono płukanie żołądka. Już przy pierwszym zwróceniu porcji wody, w miednicy pojawiła się żmija. Po godzinie rodzice zabrali dziewczynkę do domu.

Żmija miała 65 centymetrów długości. Była to kaukaska żmija kocia, półjadowita, jej ukąszenie nie jest śmiertelne. Jeśliby jednak została w żołądku, a jej jad przedostał się do krwi, wówczas nie uniknięto by nieszczęścia.

opr. peR

M. Getz zainaugurowała festiwal „Sopot '87"

Wczoraj w godzinach wieczornych tradycyjny sygnał w wykonaniu orkiestry „Alex Band" zainaugurował XXIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Sopot '87". Jest on, po San Remo, najstarszym i najbardziej liczącym się międzynarodowym konkursem piosenkarskim.

Mimo nie sprzyjającej deszczowej aury i dokuczliwego chłodu w przepięknej, jedynej w swoim rodzaju Operze Leśnej zgromadził się komplet wiernych sympatyków muzyki rozrywkowej. Przez cztery wieczory w urokliwej scenerii Opery Leśnej, tym razem z dominacją bieli na tle zielonych drzew, rozbrzmiewać będą piosenki z całego świata. W konkursach o „Grand Prix" i nagrody „Bursztynowego Słowika" zaprezentuje się łącznie 24 wykonawców — piosenkarzy i zespołów z 20 krajów. Po raz pierwszy w sopockiej imprezie wystąpią przedstawiciele egzotycznych krajów: Jamajki, Libanu i ChRL.

Gwiazdami „Sopot '87", którzy wystąpią poza konkursem będą: Mara Getz, Jose Feliciano, Walery Leontiew, Stanisław Sojka i Johnny Cash. Zapowiadany jest również występ gwiazdy muzyki disco — Gazebo, który jeszcze nie dotarł do Warszawy.

Gospodarzami i prezenterami inauguracyjnego koncertu byli Grażyna Torbicka, Tomasz Raczek i Marek Sierocki.

Tego wieczoru w konkursie o „Grand Prix" wystąpiło 11 piosenkarek i piosenkarzy oraz zespołów: Marlen Calvo z Kuby, Allan Mortensen — Dania, Marina Kapuro — ZSRR, Double Take — RFN, Heidi Janku — CSRS, Alan Michael — Holandia, „Viki and Flirt" — Węgry, Francesco Napoli — Włochy, Joanna Zagdańska — Polska, Petra Zieger — NRD, Spyder Sympson — Irlandia.

Znająca się na muzyce i piosence sopocka publiczność, co potwierdziły poprzednie festiwale i tym razem przyjmowała wykonawców serdecznie i gorąco.

Na zakończenie pierwszego wieczoru festiwalu „Sopot '87" wystąpił gorąco oklaskiwany Jose Feliciano z USA, wokalista i gitarzysta, którego piosenki od lat znajdują się na czołowych miejscach list przebojów.

Kwitną wrzosy

Wcześniej niż w latach ubiegłych zakwitły wrzosy w lasach świętokrzyskich. Na krzaczkach jest dużo kwiatów, do których przylatuje wiele pszczół z pobliskich pasiek.

Aby ułatwić pszczołom zbiór nektaru, pszczelarze wywożą swoje pasieki na wrzosowiska, m.in. w lasy koneckie i włoszczowskie.

Co dzień niesie

W 232 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.26, zajdzie zaś o 19.52.

Imieniny obchodzą:

Bernard, Samuel, Sieciech, Sobiesław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Okresami niewielkie opady deszczu. Temp maks. w dzień około 19 st. Wiatr słaby zmienny.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 990,0 hPa (742,6 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1847 — Ur. B. Prus, pisarz

1943 — W ZSRR powstał 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa"

1943 — Zg. T. Zawadzki ps. „Zośka" pierwszy komendant Grup Szturmowych Szarych Szeregów w Warszawie

1827 — Ur. Ch. de Coster, pisarz belgijski

1917 — — Zm. A. von Baeyer, niemiecki chemik

Taka sobie myśl

Przyszłość ma wiele imion. Dla słabych ma imię niemożliwe, dla nieśmiałych — nieznane, myślący i walczący nazywają ją ideałem.

Uśmiechnij się

— Dlaczego ty właściwie chcesz przystąpić do tych naturystów? Bo ja wcale nie mam ochoty!

Przed AIDS trzeba się bronić rozsądnie

Badania ankietowe przeprowadzone ostatnio przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej wykazały, że wśród Polaków wiedza o AIDS jest bardzo duża — aż 97 proc. ankietowanych ma przynajmniej podstawowe informacje o chorobie, a połowa zna sposoby jej zapobiegania. Uważamy AIDS za najgroźniejszą — po nowotworach — chorobę końca XX wieku, a jednocześnie stawiamy zespół nabytego upośledzenia odporności na drugim miejscu wśród czynników zagrażających całemu światu.

Informowaliśmy już o opublikowaniu comiesięcznych wyników badań testowych na obecność wirusa HIV powodującego AIDS. Na tę groźną chorobę zmarły w Polsce 3 osoby — reemigranci z USA i RFN. Wśród przypadków seropozytywnych (stwierdzenie kontaktu z wirusem) są homoseksualiści, chorzy na hemofilię, dwie prostytutki oraz dwie osoby zarażone podczas przetoczenia zakażonej krwi. Wśród przebadanych do chwili obecnej krwiodawców odnaleziono 4 nosicieli wirusa.

Polska, podobnie jak wiele krajów świata, walczy z AIDS jedynie poprzez profilaktykę oraz badania testowe. Natomiast uczeni w USA, Francji, a także NRD i ZSRR kontynuują intensywne prace mające na celu wyprodukowanie skutecznej szczepionki przeciw „dżumie XX wieku". W Instytucie Immunologii Ministerstwa Zdrowia ZSRR trwają prace nad chemiczną syntezą antygenów AIDS. Można by je było wykorzystać do stworzenia nowych środków diagnostycznych a także syntetycznej szczepionki.

Agencja UPI poinformowała, że 27 krajów azjatyckich (wśród nich m.in. Chiny, Japonia i Południowa Korea) uzgodniły, iż nie będą wymagać wyników badań na obecność wirusa HIV od przybywających na ich tereny turystów. Doktor Jonathan Mann z WHO dodał, iż jedynie Irak wymaga takich wyników od wszystkich cudzoziemców. — Zwróciliśmy się do konsulatu irackiego w Paryżu z pytaniem czy dotyczy to również turystów — stwierdził dr Mann i otrzymaliśmy odpowiedź: Nie ma żadnych turystów"...

Wiele krajów powołuje specjalne organizacje których celem jest skoordynowana walka z chorobą na którą nie ma do tej pory żad-

(Dalszy ciąg na str. 2)

SPORT SPORT

Polska — NRD 2:0 (1:0)

Ot, taki sobie mecz

W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Lubinie Polska pokonała NRD 2:0 (1:0).

Bramki zdobyli: Król (21 min. z karnego) i Prusik (62 min). Żółte kartki: Król (Polska) oraz Zoetzsche i Kirsten (NRD).

Bent Stange — szkoleniowiec reprezentacji NRD, powiedział po meczu, że polska drużyna grała idealnie i chociaż jego podopieczni bardzo chcieli wygrać, niewiele mogli zdziałać na boisku. Niezupełnie można się z tym zgodzić, bo Polacy nie grali znowu tak idealnie, jak to sugerował prowadzący „jedenastkę" gości. W Lubinie cieszyli kibiców swą grą zwłaszcza futboliści dolnośląscy: Król, Prusik i Zejer. Ten pierwszy, po faulu na Urbanie, pewnie wykorzystał rzut karny. Drugi był najlepszym graczem w przekroju całego spotkania i udokumentował to celnym strzałem w 62 minucie. Zejer nie wykorzystywany był przez kolegów, podobnie jak Leśniak.

Zespół NRD zademonstrował futbol oparty na sile fizycznej. Na wyróżnienie w zespole gości zasługiwali Rohde w obronie oraz Minge i Thom w akcjach defensywnych.

Trener Wojciech Łazarek cieszył się z wyniku i zapewniał, iż będzie nadal stawiał na młodzież w budowie reprezentacji. Oto składy:

POLSKA: Wandzik — Kubicki, Król, Boguszewski, Cisek — Warzycha (od 65 min. Zejer) Urban (od 62 min. Baran), Rudy, Prusik — Marciniak (od 46 min. Araszkiewicz), Leśniak

NRD: Mueller — Kreer, Rohde, Zoetzsche, Doeschner — Raab, Stuebner, Kirsten (od 62 min. Richter, Minge — Ernst (od 82 Liebers), Thom.

(asz.)

Sukces łódzkiego kolarstwa w XIV OSM

Pierwsi na szosie — pierwsi na torze

Wyścig dystansowy na 40 okrążeń (16 km) rozegrany we wtorek na helenowskim torze zakończył tegoroczną rywalizację kolarzy, uczestników finałowych zawodów XIV OSM.

Wygrał w doskonałym stylu reprezentant łódzkiego Włókniarza — **Michał Jędrzejewski**, wyprzedzając o 5 pkt. K. Katarzyńskiego (Z. Góra) i P. Szymańskiego (Otawa), na szóstej pozycji finiszował klubowy kolega Jędrzejewskiego — **P. Woźniak.**

Spartakiadowa rywalizacja w kolarstwie zakończyła się pełnym sukcesem reprezentacji Łodzi. Przed dwoma tygodniami święcili triumf młodzi łódzcy szosowcy. W ich ślady poszli torowcy, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce zarówno w klasyfikacji województw jak i klubowej.

Reprezentacja Łodzi zgromadziła 92 pkt., wyprzedzając Szczecin (56), Warszawę (29), Skierniewice (20), Toruń (16) i Wrocław (13). Punktowy bilans najlepiej dowodzi przewagi ekipy łódzkiej w finałach torowej spartakiady.

W klasyfikacji klubowej na „złoto" wypadli reprezentanci Społem. Gospodarz finałowych zawodów zgromadził aż 54 pkt., wyprzedzając kolejno Arkonię (37), Włókniarza Łódź (37), Żyrardowiankę (16), Poloneza (13) i Ziemię Opolską (13).

Mają więc satysfakcję młodzi kolarze łódzkich klubów, mają ją także trenerzy oraz działacze tej dyscypliny sportu w naszym województwie. GRATULUJEMY! (wrób)

Z piłkarskich boisk

▲ Piłkarze Bayern Monachium i FC Porto spotkają się w finale turnieju Juana Gampera w Barcelonie. W półfinale FC Porto pokonał FC Barcelonę 2:1. Dla Porto: Madjer w 12 min. i Plazido w 49 min.; dla Barcelony — Schuster w 28 min. W drugim meczu Bayern zwyciężył Ajax Amsterdam rzutami karnymi 4:2. Spotkanie zakończyło się bowiem remisem 1:1 (1:1).

▲ W zaległym spotkaniu I ligi RFN drużyna Okońskiego Hamburger SV zremisowała z Hanover 96 3:3 (2:1) i zajmuje po 3 kolejkach 11 lokatę — 3 pkt. Prowadzi Bayern Monachium — 6 pkt.

▲ W rozegranych we wtorek meczach ligi angielskiej padły wyniki: I liga: Luton Town — Coventry 0:1, Portsmouth — Chelsea 0:3, Sheffield Wednesday — Oxford 1:1, Wimbledon — Everton 1:1; II liga: Blackburn — Barnsley 0:1, Oldham — Bradford 0:2, Plymouth — Ipswich Town 0:0, Stoke — Hull 1:1.

▲ W rozegranym w St. Gallen towarzyskim międzypaństwowym meczu piłkarskim Szwajcaria zremisowała z Austrią 2:2 (2:1).

▲ W Warszawie stołeczna Polonia rozegrała towarzyski mecz z zespołem greckiej ekstraklasy Ethnikosem, którego trenerem był niegdyś Kazimierz Górski. Zwyciężyli piłkarze Ethnikosu 2:1 (0:1). Bramkę dla gospodarzy uzyskał — Maj.

▲ W Warszawie gości piłkarska reprezentacja Malty, która po porażce z Legią 0:5, zmierzyła się w środę ze stołeczną Gwardią. Drugoligowcy z Gwardii strzelili rywalom cztery gole, zwyciężając 4:0 (3:0).

W SKROCIE ■ W SKROCIE

▲ Mistrzostwa Europy w pływaniu. Sztafeta RFN 4 x 200 metrów stylem dowolnym zdobyła złoty medal i ustanowiła rekord świata — 7.13.10.

Węgier Darnyi ustanowił również rekord świata w wyścigu na 400 metrów stylem zmiennym wynikiem 4.15.42.

Polska sztafeta pływacka 4 x 200 metrów stylem dowolnym (Wojdat, Podkościelny, Gawroński, Wyżga) uzyskała ostatni (9) czas eliminacji — 7.37,51.

Polak Wyżga uzyskał 19 czas eliminacji na 100 metrów stylem motylkowym mężczyzn — 56.37 sek.

▲ Trwa hokejowy turniej w RFN o puchar Wurmberga, w którym startuje także reprezentacja Polski. W kolejnych spotkaniach radziecki zespół Krylja Sowietow pokonał ECD Iserlohn 10:2 i prowadzi w turnieju bez straty punktu, a szwedzka drużyna SK Soedertilje wygrała z Eintrachtem Frankfurt 4:1.

▲ Czwarte miejsce zajęła reprezentacja Polski juniorek w piłce ręcznej w Turnieju Przyjaźni w Wielkim Tyrnowie (Bułgaria). W puli finałowej Polki przegrały z Rumunią 15:21 i po zaciętej walce z ZSRR 22:23.

▲ Polak Różycki zdobył srebrny medal podczas mistrzostw świata w modelarstwie.

▲ Padający deszcz skomplikował program gier eliminacyjnych tenisowych mistrzostw Polski juniorów w ramach XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, odbywających się w Chełmku. Oto wyniki łódzkich zawodników: juniorzy — M. Kopczyński (MKT Łódź) — P. Rynczerski (Czarni Żywiec) 7:6, 6:4. Juniorki: K. Czopek (Budowiani Katowice) — A. Hennig (MKT Łódź) 6:0, 6:0.

Z FUTBOLOWEJ ŁĄCZKI

J. GEMEZ za czynne znieważenie rywala podczas meczu Realu Madryt z Bayernem Monachium został ukarany przez UEFA w kwietniu br. czteroletnią dyskwalifikacją. Teraz opuścił szeregi Realu, w którym grał przez 11 lat. Juanito podpisał roczny kontrakt z zespołem Malaga.

D. HOENESS zakończył swe występy na boisku. Zamierza teraz odpocząć, a od 1 października będzie wykonywał inne obowiązki zawodowe. D. Hoeness wybrał bowiem zawód menażera marketingowego.

ZMARŁ Z. CICHY

Dziś na cmentarzu w Rudzie działacze łódzkiego sportu oraz członkowie RKS pożegnają na zawsze zmarłego w wieku 70 lat ZYGMUNTA CICHEGO.

Był cenionym działaczem sportowym. W okresie międzywojennym uprawiał biegi. W 1945 r. poświęcił się całkowicie pracy społecznej w sporcie, podejmując się odpowiedzialnej funkcji prezesa Rudzkiego Klubu Sportowego. Z klubem tym związany był do ostatnich dni swojego aktywnego życia, pełniąc również społeczną funkcję we władzach łódzkiego boksu.

Zmarły odznaczony był m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" i wieloma innymi.

Cześć Jego pamięci!

EXPRESS LOTEK

3 — 10 — 15 — 25 — 26

SUPER LOTEK

1 — 9 — 15 — 18 — 21 — 23 — 34

DUŻY LOTEK: LOSOWANIE I: 1 rozw. z 6 traf. — wygrane 3.124.297 zł, 7 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po około 297.500 zł, 188 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 22.000 zł, 10.741 rozw. z 4 traf. — wygrane po 484 zł, 193.772 rozw. z 3 traf. — wygrane po 32 zł. **LOSOWANIE II:** 83 rozw. z 5 traf. — wygrane po ok. 87.500 zł, 6.618 rozw. z 4 traf. — wygrane po ok. 1.500 zł, 143.975 rozw. z 3 traf. — wygrane po 126 zł.

Z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR

18 bm. Biuro Polityczne KC PZPR wraz z przedstawicielami OPZZ i rządu rozpatrzyło stan działalności socjalno-bytowej w zakładach oraz bezpieczeństwa, warunków pracy i ochrony zdrowia załóg.

Podmiotowość człowieka, nadanie humanistycznego sensu jego pracy, stworzenie godnych, bezpiecznych warunków jej wykonywania, regeneracji sił, wzbogacania wiedzy i osobowości — są to zasady, których przestrzeganie przesądza o żywotności i sile oddziaływania socjalizmu. Z nich wynika podstawowy nakaz działania robotniczej partii.

Lepsze warunki dla rozwoju zakładowej działalności socjalnej i kulturalnej stworzyła uchwalona przez Sejm, a przygotowywana przy aktywnym udziale związków zawodowych, ustawa o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym.

Tezy II etapu reformy gospodarczej stawiają na porządku dnia — podkreśliło Biuro Polityczne — problem umocnienia i zagwarantowania trwałej roli zakładowej działalności socjalno-bytowej w nowych warunkach realizacji polityki społecznej i gospodarczej państwa.

Dla każdego obywatela powinno stać się oczywiste sprzężenie między możliwościami zaspokajania potrzeb, a stanem gospodarki. Im jest on lepszy — tym więcej można przeznaczyć na poprawę warunków pracy.

24 godziny

▲ **Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju 19 bm. przybyła do Polski delegacja Chińskiego Ludowego Stowarzyszenia na Rzecz Pokoju i Rozbrojenia.**

▲ **Do gwałtownych starć setek demonstrujących studentów z interweniującą policją doszło w środę w południowokoreańskim mieście Taejon. Zażądano ustąpienia dyktatora oraz wznoszono antyrządowe hasła.**

▲ **Dobiegł końca, Międzynarodowy Kurs Interpretacji Dzieł Fryderyka Chopina zorganizowany, już po raz trzeci, przez Towarzystwo im. F. Chopina w Warszawie.**

▲ **W nocy z wtorku na środę kolejny konwój kuwejckich tankowców eskortowanych przez okręty amerykańskie przepłynął cieśninę Ormuz kierując się w stronę Kuwejtu.**

▲ **Połączyć wypoczynek z pracą — to hasło, które przyświeca całej tegorocznej Akcji Letniej OHP, w której udział bierze blisko 200 tys. dziewcząt i chłopców.**

▲ **W Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1872S".**

▲ **Międzynarodowa Organizacja Czerwonego Krzyża zaapelowała o pomoc dla ofiar suszy w Mozambiku i zgromadzenie na ten cel funduszy w wysokości 3 mln dolarów.**

▲ **Co najmniej 25 mieszkańców tureckiej wioski Kilickaya zostało zabitych podczas ataku przeprowadzonego we wtorek wieczorem przy użyciu pocisków rakietowych, granatów i karabinów maszynowych przez — jak się przypuszcza — partyzantów kurdyjskich.**

▲ **24 osoby zostały ranne, kiedy w nocy z wtorku na środę w grupę tańczących na urodzinowym przyjęciu gości w Kfarouman, koło Nabatii, w południowym Libanie rzucono granat.**

▲ **Samoloty i śmigłowce irackie dokonały w ciągu minionej doby 135 lotów bojowych na Iran.**

▲ **W Peru odbywają się peruwiańsko-amerykańskie manewry wojskowe.**

▲ **W wyniku padających przez tydzień ulewnych deszczy, które spowodowały w wielu rejonach groźne osunięcia ziemi, zginęło w Nepalu co najmniej 400 osób.**

opr. peR

Mnożą się sensacje po śmierci R. Hessa

Brytyjski chirurg Hugh Thomas twierdzi, że w Spandau nie był więziony Hess, ale podstawiony w swoim czasie jego sobowtór.

Thomas, były lekarz wojskowy w Berlinie Zachodnim badał więźnia w Spandau w 1973 roku i stwierdził, że na jego piersi nie było wówczas blizny, jaką Hess powinien mieć po ranie postrzałowej z pierwszej wojny światowej. Domaga się on oględzin zwłok z udziałem grupy niezależnych ekspertów.

Według doniesień prasy RFN, R. Hess ma być pochowany w końcu bieżącego tygodnia w bawarskiej miejscowości Wunsiedel. Burmistrz tej miejscowości obawia się, że pogrzeb stanie się okazją do zlotu neohitlerowców.

* * *

B. zastępca Hitlera Rudolf Hess, pozostawił list. O odnalezieniu go poinformował we wtorek rzecznik brytyjskiego zarządu wojskowego. Nie ujawnił jednak jego treści, ani żadnych innych szczegółów.

* * *

Obdukcja zwłok Hessa wykazała, że popełnił samobójstwo — jako przyczynę śmierci podano uduszenie.

(Nie) lataj LOT-em!

Ostatnio miałam szansę sprawdzić kilka dobrze przyswojonych haseł reklamujących naszego samolotowego jedynaka. Oto pierwsze: lotem bliżej! Parę dni temu przekonałam się, że jeszcze bliżej i jeszcze szybciej bo samolot do Koszalina (10 bm.) miał odlecieć o godz. 10.30 tymczasem wystartował... o godz. 9.50. To jednak tempo! I metoda traktowania pasażerów: niech znają kaprysy jedynaka.

Ale nauczona niespodzianką w Koszalinie sprawdzam czy mój wcześniej kupiony powrotny bilet, zaprogramowany w komputerze jest zgodny z tym, co na nim napisano a więc, że wylecę 17 bm. o godz. 11.45.

I słusznie sprawdzam, bo okazuje się, że nie ma tego lotu, a w składzie pasażerów na dwa inne nie ma mnie i jeszcze innych co jednak nie uwierzyli LOT-owskim zobowiązaniom i też przyszli się dowiedzieć. Wreszcie po dwu dniach pertraktacji, odsłuchaniu rad: powinna pani skarżyć LOT a przynajmniej napisać do dyrekcji (to rady koszalińskiego przedstawicielstwa firmy) udaje mi się zdobyć miejsce w samolocie o godz. 19.30.

Zbiórka o godz. 18.20. Płacimy po 110 zł za bilet autobusowy i ruszamy na lotnisko. Po godzinie podróży czeka nas już przedstawicielka obsługi: u nas pogoda się zepsuła samolot jest w Słupsku. Znów autobusowa droga. Na trasie jakieś kłopoty z silnikiem. Chyba się zapali — mówi kierowca. Z prawdziwą radością stwierdzamy więc tylko: jakie to szczęście, że to nie ten silnik... Już po 2 godz. lotnisko. Odprawa się przeciąga bo obsłudze mającej odprawić skład na małego AN-24 ciągle mylą się nasze bagaże. Teraz czekamy już tylko na znak: do samolotu. Czas ucieka, jest już godz. 21.30. Wpadam w popłoch, bo ostatni pociąg do Łodzi odjedzie o godz. 22.50. Proszę więc odważnie w recepcji żebyśmy może już polecieli. Co prawda usłyszałam, że jest jeszcze dużo papierów do wypełnienia, ale jednak natychmiast poproszono nas do samolotu. A tam jakby nigdy nic nikt nie przeprasza za takie utrudnienia nie wyjaśnia, że będzie nam zwrócona część kosztów. Ot, witają na pokładzie informując, że za godzinę i dziesięć minut będziemy w Warszawie. I tak też się stało. Zaproszeni do korzystania z dalszych usług opuszczamy pokład mięląc słowa grube. Czas ucieka. A ostatni pociąg do Łodzi... uciekł. Teraz więc zostaje pojechać czymkolwiek do Koluszek i o godz. 3.50 pierwszym elektrycznym do Łodzi.

LOT-em więc bliżej, szybciej i jakże atrakcyjnie! Licząc na podróż niespełna trzygodzinną już po dziesięciu godzinach osiągnęłam cel. A to wszystko na dodatek za jedyne 4200 zł, podczas gdy cena za lot z Warszawy do Koszalina wynosi 3550 zł. Dlaczego? Ot, pewnie jeszcze jeden kaprys jedynaka. Zatem lataj LOT-em jeśli masz dużo czasu i jeszcze więcej cierpliwości!

(rs)

Wielka Brytania

Z siedmioraczków żyje tylko dwoje

W Liverpoolu, zmarła kolejna dziewczynka spośród brytyjskich siedmioraczków, której nadano imię Ern. Był to najmniejszy z noworodków, który w chwili przyjścia na świat ważył tylko 0,425 kg. Kilka godzin wcześniej zmarło piąte dziecko — Christa. Tak więc przy życiu pozostaje jeszcze tylko dwoje spośród pierwszych w historii W. Brytanii siedmioraczków.

Dzieci urodzone po awarii w Czernobylu są zdrowe

Jak powiedziała korespondentowi TASS Jelena Łukinowa — dyrektorka Centrum Zdrowia Matki i Dziecka na Ukrainie, u ponad 3 tys. dzieci urodzonych po awarii czernobylskiej przez kobiety mieszkające w rejonie elektrowni nie stwierdzono żadnych wad w rozwoju fizycznym i psychicznym.

Wszystkie dzieci zostały poddane szczegółowym badaniom ogólnym, endokrynologicznym, immunologicznym i in. Badano je w klinikach, ambulatoriach, a także w miejscach zamieszkania, dokąd udali się specjaliści z Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Dane uzyskane z tych badań świadczą o tym, że ich zdrowiu nic nie zagraża — powiedziała dr Łukinowa.

Utrapienie z pijanymi...

... mieli wczoraj pracownicy łódzkiego MPK. W autobusie linii 73/3 Wacław Sz. zaatakował kierowcę parasolem. Krewki pasażer próbował siłą wymóc swoją wolę, ale w końcu został unieszkodliwiony i trafił na komisariat milicji.

Pasażer tramwaju linii 14/7 był co prawda spokojny, ale śpiąc na podłodze utrudniał jazdę innym. Nie można go było w żaden sposób dobudzić. Aż 66 minut trwała przerwa w ruchu tramwaju, który na krańcówce oczekiwał na ewakuację zmożonego alkoholem mężczyzny.

peR

Szwajcaria ujawni stan kont Ferdinanda Marcosa

Banki szwajcarskie zgodziły się ujawnić w przyszłym miesiącu tajemnice kont obalonego w 1985 roku prezydenta Filipin Ferdinanda Marcosa. Poinformował o tym w Manili szwajcarski prawnik zaangażowany przez obecne władze filipińskie. Przypuszcza się, że podczas 20-letnich dyktatorskich rządów Marcos przywłaszczył sobie majątek narodowy, którego wartość oceniana jest na 10 mld dolarów. Część tej fortuny została ulokowana na tajnych rachunkach i w sejfach szwajcarskich banków.

Podczas spotkania z dziennikarzami pełnomocnik rządu filipińskiego oświadczył, że Szwajcaria nie będzie żądać od Manili formalnego wniesienia sprawy karnej przeciwko byłemu dyktatorowi, co w normalnych warunkach wymagane jest dla ujawnienia pilnie strzeżonych tajemnic szwajcarskich banków.

Zasnął w zbożu...

Niecodzienny wypadek podczas żniw miał ostatnio miejsce we wsi Kotowy, gmina Skrwilno, woj. włocławskie. Na polu jednego z tamtejszych rolników indywidualnych pracował — wynajęty z pobliskiego SKR — ciągnik wraz z kosiarką rotacyjną. W czasie koszenia owsa traktorzysta najechał na mężczyznę, śpiącego sobie spokojnie w łanie zboża. Okazało się, że był to... właściciel gospodarstwa, 54-letniego Kazimierza R. w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

KRONIKA WYPADKÓW

◄ **GODZ. 8.20. W Skotnikach k/Zgierza Krzysztof K. prowadząc „Fiata" 126p zjechał nagle na lewą stronę drogi i zderzył się z ciężarówką „Jelcz". Kierowca wozu osobowego oraz pasażerka Danuta K. z ciężkimi obrażeniami przebywają w szpitalu.**

◄ **GODZ. 11.25. Przy zbiegu Przędzalnianej i Miljonowej Hieronim K. kierując „Starem" zderzył się z „Fiatem" 126p, którego kierowcę z obrażeniami głowy umieszczono w szpitalu.**

◄ **GODZ. 14.40. Będąc pod wpływem alkoholu Ryszard M. próbując włączyć się do ruchu „Ułazem" uderzył w „Fiata" 125p. Kierowca oddalił się z miejsca wypadku.**

◄ **GODZ. 16.00. Na Armii Czerwonej Roland L. jadąc „Fiatem" 126p potrącił Henryka S., który doznał ogólnych potłuczeń. Wypadek miał miejsce przy Przędzalnianej. WRD prosi o kontakt świadków tego zdarzenia.**

peR

Przed AIDS trzeba się bronić rozsądnie

(Dokończenie ze str. 1)

nego lekarstwa. We Włoszech jest to Liga Włoska do walki z AIDS. W jej skład wchodzą m.in. księża, prostytutki, homoseksualiści, związkowcy i prawnicy. Liga nawołuje do walki z chorobą, ale do walki rozsądnej, bez paniki i histerii. Te ostatnie są niestety często ubocznym wynikiem nasilonej kampanii informacyjnej o AIDS prowadzonej przez włoskie środki masowego przekazu. Powodują one swoisty terror psychiczny, którego efektem jest m.in. fala samobójstw oraz przypadki dyskryminacji osób podejrzanych o możliwość zachorowania. **„AIDS nie jest ani jedyną chorobą śmiertelną, ani też jedyną chorobą, na którą medycyna nie znalazła dotychczas lekarstwa"** — głoszą przedstawiciele ligi. Tymczasem, nie tylko zresztą we Włoszech, nosicieli wirusa uważa się za zadżumionych i lansuje nawet tak radykalne rozwiązania jak np. przymusowe deportacje na bezludną wyspę.

W USA prezydent Reagan powołał specjalną komisję do walki **z AIDS, na czele której stanął 57-letni endokrynolog Eugene Mayberry.** Od 1976 r. kieruje on kliniką Mayo w Rochester (stan Minnesota), w której leczyły się różne znane osoby dotknięte chorobą. Po protestach środowisk homoseksualnych, do 13-osobowej komisji, w której skład wchodzi też kardynał **John J.O'Connor**, arcybiskup Nowego Jorku, dokooptowano przedstawiciela nowojorskich homoseksualistów dr **Franka Lilly.** Wstępny raport komisji dotyczący m.in. programu ochrony społeczeństwa przed AIDS oraz zapewnienia opieki osobom już dotkniętym chorobą ma być gotowy do końca października.

Natomiast już za miesiąc (14—15 września) w stolicy Ekwadoru — Quito odbędzie się wielka konferencja, transmitowana przez 5 satelitów telewizyjnych do kilkudziesięciu państw, w której wezmą udział eksperci, lekarze i pielęgniarki z USA, Japonii, ZSRR oraz krajów Ameryki Łacińskiej, w których oblicza się, że już 500.000 osób zarażonych jest wirusem HIV.

„Dżuma XX wieku" spowodowała powrót problemu eutanazji czyli „dopomagania w śmierci" osobom chorym na tę nieuleczalną chorobę. Problem eutanazji pojawił się przed laty w związku z nowotworami, by teraz powrócić znów z całą siłą. W Holandii zanotowano podobno 11 przypadków „czynnej pomocy", czyli po prostu podania nieuleczalnie chorym śmiertelnej dawki trucizny. Przeciwko takim praktykom zdecydowanie wypowiada się Światowe Stowarzyszenie Lekarzy, uznając je za niezgodne z etyką lekarską.

Tymczasem, jak informuje „Washington Post", AIDS ma także wpływ na narodowe zwyczaje w wielu krajach. Oto np. w Zambii istnieje obyczaj „oczyszczania". Polega on na tym, że po śmierci żony lub męża pozostający przy życiu współmałżonek powinien odbyć stosunek seksualny z członkiem najbliższej rodziny zmarłego, najlepiej bratem lub siostrą. Według powszechnego przekonania pomaga to w uwolnieniu się od ducha zmarłego i umożliwia zawarcie ponownego związku małżeńskiego. Coraz częściej jednak zdarzają się odmowy spełnienia tego rytuału. — **Jeśli wiem, że jej mąż zmarł na AIDS** — mówi John Bwalya — **to pójście z nią do łóżka jest równoznaczne z położeniem się do trumny.**

Emma Chibesakunda, przewodnicząca Katolickiej Ligi Kobiet twierdzi, że władze Zambii robią wszystko, aby informacje o dużej liczbie zgonów na AIDS nie przedostały się do publicznej wiadomości. — **Kiedy mój kuzyn zmarł w marcu na AIDS, udało nam się dotrzeć do aktu zgonu, wg którego przyczyną śmierci była gruźlica kości.**

Spośród 73 grup plemiennych Zambii tylko jedna nie stosuje rytuału „oczyszczania". Zaś coraz większej liczbie kobiet, protestujących przeciwko niebezpiecznemu zwyczajowi, odpowiedziała na łamach „The Times of Zambia" **Lilly Mutale z Lusaki: — AIDS czy nie AIDS, nie wolno nam zrezygnować z „oczyszczania". Nie możemy poświęcić naszej kultury ze strachu przed chorobą.**

JERZY S. BARSKI

Redaktor depeszowy i techniczny RYSZARD PERCZAK

Na „Hungaroringu"

(Korespondencja własna z Budapesztu)

Piątek był pierwszym dniem samochodowej fiesty. Odbywały się treningi kierowców F-1. Gospodarze przygotowali także paradę samochodów zabytkowych, wyścigi samochodowe pań oraz kolarskie. Siąpił deszcz i na trybunach znajdowało się niewielu widzów. Obok węgierskiego, najczęściej słyszało się język niemiecki, włoski, angielski i polski.

Sprzedawcy stałych i ruchomych straganów, bez wiary w sukces, zachęcali do kupowania okolicznościowych kapeluszy, koszulek, dmuchanych materacy i poduszek, barwnych plakatów oraz pocztówek. Powodzenie miały miniparasolki fikuśnie mocowane na głowie oraz gorące parówki i napoje.

W sobotę, rezygnując z oglądania treningów, część grupy polskiej rusza „w miasto". Pod wieczór plastykowe torby wypchane pastą do zębów, mydełkami „Amo", dezodorantami potwierdzają zasadę łączenia przyjemnego z pożytecznym. Wyścig wyścigiem, ale wyjazd przynajmniej w części, powinien się zwrócić.

Tymczasem na kempingu przybywało samochodów i motocykli z austriacką, erefenowską, francuską i szwedzką rejestracją.

W sobotni wieczór wcześnie cichną rozmowy w przyczepach turystycznych i namiotach. Wszyscy oszczędzają siły na następny dzień.

Bezchmurny niedzielny ranek zapowiadał piękny dzień. Dzięki dobrej organizacji wyjazd z miasta w kierunku „Hungaroringu" nie zajmuje wiele czasu. Chociaż główny wyścig zaczynał się dopiero po południu na trybunie trzeba było być już rano. Znowu są treningi, wyścigi pań i kolarzy. Obok napisów i plansz reklamowych pojawiają się hasła i flagi przywiezione przez kibiców. Na drodze dojazdowej do toru posuwaliśmy się obok autokaru wypełnionego kibicami „Ferrari". Bez przerwy unoszą znacząco kciuk do góry, wskazując na rysunek czarnego wierzchowca. Gdy któryś z naszych próbował nie podzielać ich optymizmem natychmiast posypały się puszki po piwie i wyzwiska. Na wszelki wypadek unosimy kciuki do góry. Szaleją z radości.

Pięknie położony jest węgierski tor. Ze wszystkich stron otoczony wzgórzami, które służą tysiącom kibiców za trybuny. Długonogie dziewczyny odziane w skromne stroje kąpielowe rozdawały tekturowe daszki ze znakiem koncernu naftowego „Shell". Nie mniej urodziwe, wędrowały po trybunach w czerwono-białych uniformach częstując papierosami „Marlboro". W trakcie tych trzech dni mógłbym uzbierać ich ze dwie paczki, ale dama, podając papierosa, natychmiast podsuwa ogień.

Dziennikarska karta akredytacyjna pozwala odwiedzić miejsca, o których istnieniu widz z trybun może się tylko domyślać. We wszystkich boksach idealny porządek. Poszczególne firmy wożą na Grand Prix po kilkunastu mechaników. Ubrani w barwne kombinezony po każdym przejeździe sprawdzają stan pojazdu. Na zapleczu, w olbrzymich ciężarówkach, przewoźne warsztaty. W klimatyzowanej kabinie można zrobić wszystko — od przecinania, przez spawanie i toczenie, po gwintowanie i szlifowanie. Obok tokarni i wkrętaków — komputery. Żadnych brudnych szmat, smarów i puszek po oleju. W niezliczonych ilościach opony Good Yeer. Z bieżnikiem i bez, z obręczami i w specjalnych pokrowcach. Wszędzie fotoreporterzy i... piękne kobiety. Za zapleczem technicznym — kwatery główne. Barwne namioty, lekkie stoliki. Szampan, pieczone kurczaki, lody i mrożony sok cytrynowy. Masz się spotkać z szefem McLarena? Proszę bardzo, zaraz będzie do dyspozycji. Tymczasem kawa? Tee? Bier czy whisky?

W biurze prasowym (w tym na torze) zapach przedniego tytoniu miesza się z najlepszymi wodami kolońskimi. Monitory wyświetlają sytuację na trasie. Wielu zachodnich sprawozdawców redaguje swoje teksty na ekranach osobistych komputerów. Słychać rozmowy z Rio de Janeiro, Londynem i Oslo...

Na trybunach rozpacz. Po początkowej znakomitej jeździe obu „Ferrari" teraz nie ma ani jednego. „Tifosi" płaczą. Chowają głośne klaksony i piszczałki wyposażone w niewielkie zbiorniki ze sprężonym powietrzem. Znakomita jazda Mansella ożywia szeregi kibiców z Wielkiej Brytanii. Teraz widać narodowe podziały na widowni. Gdy na sześć okrążeń przed metą Brytyjczyk odpada, po awarii koła, jeden z kibiców francuskich odstawia minispektakl pantomimiczny przedstawiający wspaniałość Francji i marność tego co angielskie.

Pod koniec, bez względu na sympatie, wszyscy ryczeli na cześć wspaniałego Nelsona Piqueta, który zabierał z Węgier następne 9 punktów. Po dekoracji wsiadł na skuter, odjechał do namiotu Williamsa, wypił szklaneczkę soku i wraz ze swą przyjaciółką opuścił „Hungaroring" najzwyklejszą w świecie „Dacią". W tym samym czasie specjalne helikoptery kursowały bez przerwy, przewożąc co znaczniejsze osoby do centrum Budapesztu.

Po ubiegłorocznym Grand Prix Węgrzy zapłacili karę 10 tys. dolarów za złe przygotowanie biura prasowego. Tym razem niewielki barak zamieniono na luksusową salę konferencyjną w hotelu „Duna".

Ogłuszeni rykiem silników, podnieceni wspaniałościami wielkiego świata, porządkujemy notatki w knajpce opodal miejsca zakwaterowania. Obok grupy sprawozdawców przysiadają się polscy kibice. Wśród nich Mieczysław Banaś z Krakowa, który z żoną i dwoma synami przyjechał kibicować Formule. Kiedyś sam jeździł rajdowo. Malcy znakomicie orientują się w problematyce sportów samochodowych. Napiszcie koniecznie o naszym „Starze", który zwiózł auto Mansella — podpowiadają podpatrujący naszą pracę kibice z Lublina i Warszawy. — Tam były nasze „Nyski", jako karetki, i to obok „Mercedesów". Także „Jelcz" „robił" za wóz strażacki. Dzwoni telefon w recepcji. Z Łodzi proszą o przekazywanie relacji dla „DŁ". Bez komputera osobistego, za to z notesem i ołówkiem, bez satelity i monitorów, łódzcy sympatycy F-1 mieli na następny dzień garść faktów z dziesiątej eliminacji o mistrzostwo świata kierowców.

RYSZARD PERCZAK

Lud odłączony

(Dokończenie ze str. 4)

by każdy z widzów odczytał strach, gniew, modlitwę.

CHRZEST

Na stadionie jest tylko jedno wyróżnione miejsce. Tam siedzą ci, co już dorośli do chrztu. Im jedynym pozwolono siedzieć na murawie boiska. Tam też, stojąc, odpowiadają na pytania, potwierdzając wszystkim obecnym swą wolę. Potem przechodzą w kierunku basenu. Bo chrzest, zgodnie z greckim znaczeniem tego słowa, to zanurzenie, całkowite pogrążenie w wodzie. Tak był przecież chrzczony Chrystus.

Basen przygotowali sami. Co prawda jest on na tym stadionie już od lat, ale ostatnio jakoś podupadł. Trzeba było sporego remontu by mógł służyć takiej uroczystości. Wyliczono, że gdyby wynajął fachowców, trzeba by za wszystko, co tu zrobili, zapłacić grubo ponad półtora miliona złotych.

Nie były to jedyne wykonane przez nich prace. Powstały spore ubikacje, z bieżącą wodą, papierem toaletowym i bez kolejek przed wejściem. Wszędzie porozstawiano kosze na śmieci, dające się równie łatwo montować, jak i demontować. Co parę metrów stoliki z napojami chłodzącymi, czuwa też służba medyczna. Każdy chętny może skorzystać z usług służby informacyjnej, jest kącik rzeczy znalezionych, pomieszczenie dla matki z dzieckiem. Nie ma to wiele wspólnego z rzeczami duchowymi, ale widać, że do organizacji przykłada się dużą wagę, a i z rozmów wynika, że te sprawy traktowane są bardzo poważnie.

DALEKIE ECHA

W przerwach między naukami i śpiewami stale odczytywane są ogłoszenia. Najczęściej są to pozdrowienia od braci i sióstr z różnych zborów. Nadawcy pochodzą z najróżniejszych krajów — od Skandynawii poczynając, na USA, Japonii czy Nowej Zelandii kończąc. Wszystkie kwitowane są gromkimi brawami, widać, że słucha się ich z zainteresowaniem.

Gdyby oceniać średni wiek uczestników kongresu, to wypadłaby chyba liczba między 30 a 40 lat. Są tu bowiem osoby starsze, sporo ludzi w tzw. średnim wieku, ale nie brakuje też młodzieży. Zwraca uwagę mnóstwo dzieci: w wózkach, zaczynających chodzić i parolatków w wieku przedszkolnym.

Wszyscy podkreślają więź łączącą ich z innymi wyznawcami. Na całym świecie jest ich ponoć ponad trzy miliony, mieszkają w ponad dwustu krajach.

K. KRUBSKI

WLK. BRYTANIA. Marynarze przygotowują zdalnie kierowane urządzenie do rozminowywania, które zostaną skierowane do Zatoki Perskiej. CAF — AP

Nawet w Szwecji kombinują z lokalami

Przewodniczący od 16 lat szwedzkiego związku dziennikarzy Oesten Johansson ogłosił swą rezygnację w wyniku nacisków terenowych organizacji dziennikarskich, które odmówiły mu zaufania w wyniku wątpliwych moralnie operacji mieszkaniowych jakie były prezes prowadził wykorzystując do tego celu piastowaną funkcję. Johansson został zmuszony do odejścia w atmosferze skandalu powstałej w następstwie całkowitej niezgodności słów z czynami, jako naczelny redaktor pisma ruchu lokatorskiego „Nasze Mieszkanie". Ogłosił on oficjalnie poglądy zlikwidowania wszelkich przywilejów w dostępie do atrakcyjnych mieszkań i objęcia rynku mieszkaniowego kontrolą społeczną, która uniemożliwiłaby pomijanie obowiązującej wszystkich kolejki w komunalnych biurach pośrednictwa mieszkaniowego. Wbrew głoszonym zasadom, O. Johanssen otrzymał poza kolejnością aż dwa mieszkania z przedsiębiorstwa administrowanego przez organizacje dziennikarskie i wymienił je na jedno duże. Chociaż nie było to niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa, Johanssonowi zarzucono pogwałcenie norm moralnych, jego postępowanie spotkało się z krytyką zarówno prasy, jak i ruchu lokatorskiego.

Kara dla oszustki

Sąd Rejonowy w Żyrardowie rozpoznał sprawę 38-letniej Grażyny Mołdrzykowskiej oskarżonej o liczne oszustwa i powoływanie się na wpływy w urzędach. W okresie dwóch lat oskarżona działając na terenie województwa skierniewickiego wyłudziła gotówkę i przedmioty wartości 3.355.200 złotych. Sprytna kobieta przyjmowała pieniądze (np. 422 tys. zł jednorazowo) za „załatwienie" przydziału mieszkania, powołując się na znajomość i wpływy w Urzędzie Miejskim w Żyrardowie oraz w spółdzielniach mieszkaniowych. Wyłudziła także pieniądze na zakup mebli a od pewnego małżeństwa — samochód osobowy. Sąd skazał G. Mołdrzykowską na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Wampir w San Francisco

W San Francisco grasuje niebezpieczny wampir — w piątek zaatakował on 21-letniego studenta, który jak co rano uprawiał popularny w USA jogging.

Wampir wciągnął studenta do półciężarówki, rozciął mu policzek skalpelem i zebrawszy spływającą krew na gąbkę, wyciskał ją sobie do ust. W tym momencie śmiertelnie zagrożony student chwycił leżący na podłodze śrubokręt i zadał wampirowi cios w żołądek.

Relacjonując zdarzenie policji student opisał, że na drzwiach pojazdu wymalowany był pentagram — sataniczny symbol rytualny.

dzisiaj w radiu i TV

CZWARTEK, 20 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Bel Canto dla wszystkich. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Pogwarki o piosence. 17.30 Z bliska i z daleka. 17.50 Ragtime po polsku. 18.00 Wiad. 18.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy. 18.20 Relacja z mistrzostw świata w zapasach. 18.25 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Relacja z mistrzostw świata w zapasach. 19.30 Radio dzieciom: „Pożyczalscy na wyspie" — odc. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Odpowiedzi na listy. 20.15 Koncert życzeń. 20.39 Komunikat Krajowej Loterii Pieniężnej. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 E. Galgoczi: „Wspólna wina". 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Teatr PR: „Gwiazda Dawida" — słuch. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Jazzowe granie. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.38 Muzyczny non stop. 12.00 Filharmonia radiowa. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Aud. publicystyczna (Ł). 13.20 Muzykanci z Czermna. 13.30 Album operowy: Z mniej znanych kart muzyki operowej — Pietro Mascagni „Przyjaciel Fritz". 14.00 Nowości muzyki reggae. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: Imre Keszi — „Nie kończąca się melodia". 15.10 Jazz nie tylko dla fanów. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 James Jones: „Cienka czerwona linia". 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 10 minut z zespołem akordeonistów (Ł). 17.40 „Łódzka Kronika Kulturalna" (Ł). 18.10 „Tylko po grecku" — koncert (Ł). 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.00 „Życie na nitce" — aud. 19.30 Wiad. 19.40 Wieczorne refleksje. 19.45 Studio Festiwalowe — Sopot'87. 20.00 XXIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot'87 — Konkurs o Grand Prix. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 W życiorysach nie znajdziecie. 11.10 Premiery i bisy. 11.50 Laslo Gyuerko: „Węgierski doktor Faustus". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Thomas Berger: „Mały wielki człowiek". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rockowe dygresje. 15.40 Literatura północnej Afryki. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Magazyn. 19.30 Trochę swingu. 19.50 L. Gyuerko: „Węgierski doktor Faustus". 20.00 Mini-max — The Mighty Lemon Drops: Happy Head. 20.45 K. O. Borhardt: „Kolebka nawigatorów". 21.00 Muzyka w Starym Sączu. 21.45 „Niepokonani" — aud. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Blues wczoraj. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Opera tygodnia: Jules Massenet — „Esclarmonde". 23.15 Czas relaksu. 23.50 Michał Bułhakow: „Fatalne jaja".

PROGRAM IV

11.00 Placido Domingo — moje życie na scenie. 11.50 Humoreska — Julian Tuwim: „Ślusarz". 12.00 Wiad. 12.05 Spotkanie z operetką. 12.30 Tropami dni, kiedy przyszli podpalić dom. 13.00 Żart, humor, groteska. 13.25 Zabawy przy muzyce. 13.50 Małe piosenki. 14.00 Popołudnie Młodych. 16.30 Najsłynniejsze miasta świata — Cuzco. 17.00 Wiad. 17.05 Sztuka transkrypcji — aud. 17.55 Widnokrąg. 18.25 Słynne orkiestry. 18.50 Dziś pytanie, dziś odpowiedź — Drzewa i krzewy wokół domu — aud. z telefonicznym udziałem słuchaczy — tel. 44-72-71. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: Romant Loth — „Na progu świata i nieskończoności. 19.45 Kulisy scen. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 „Wyzwanie" — aud. 22.00 Panorama muzyki. 22.30 Gra o przyszłość — aud. 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Wiad. 23.35 Spotkanie z reportażem: „Następny proszę" — aud. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Kino teleferii: „Kłusownik" (3 ost.) — film TVP
10.00 DT — wiad.
10.10. Film dla II zmiany „Numer z Filadelfii" — film prod. węg.
16.35 Magazyn lotniczy
17.00 Wakacje
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje w tym: „Miss" (4) — serial prod. franc.
18.45 Losowanie Krajowej Loterii Pieniężnej
18.50 Dobranoc — „Przygody Tobiasza"
19.00 Czym żyje świat
19.30 Dziennik
20.00 XXIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot '87 — konkurs o „Grand Prix" cz. III
21.30 Teraz — tygodnik gospodarczy
21.50 XXIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot '87 konkurs o „Grand Prix" cz. IV
23.40 DT — komentarze

PROGRAM II

18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Pasja według pana Stanisława — rep.
19.00 102 — mag. kult.-muz.
19.30 Poznaj swój kraj
20.00 „Twoje zdrowie, mój drogi" — nowela filmowa prod. radzieckiej
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Osądźmy sami
22.30 Auto-moto-fan-klub
23.05 Studio Dni Kultury Morskiej
23.20 Wieczorne wiad.

Rozwiązanie krzyżówki

Z DNIA 1 SIERPNIA BB.

POZIOMO: Asekurant, Sagan, adept, arkan, busz, moda, żar, ryś, Moza, swat, Aldan, kaper, ekran, skowronek.

PIONOWO: Argus, Etna, urok, acan, tremo, Saba, trak, zorza, mores, smok, etan, zapas, wypak, Arno, dwór, neon.

Nagrodę w postaci talonu 500 zł wylosowała: Maria KIERES, Łódź, ul. Uniwersytecka 44-31. Odbiór w SDH „CENTRAL" w Łodzi — pokój nr 801 (VIII p.).

(A. Win.)

W dniu 15 sierpnia 1987 roku zmarł nagle w wieku 65 lat

Ś. † P.

JERZY RUDZKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 sierpnia br. (czwartek) o godz. 14.30 na cmentarzu Doły.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 sierpnia 1987 r. zmarł w wieku 83 lat, nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

BRONISŁAW LUBLIN

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach nastąpi w dniu 20 sierpnia br. (czwartek) o godz. 15.

ŻONA, CÓRKA I WNUCZKA.

W pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

TERESY MARCJANEK

będzie odprawiona msza święta w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Skarbowej 4 w niedzielę, 23 sierpnia 1987 roku o godz. 18.

SYNOWIE z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 sierpnia 1987 r. zmarł, przeżywszy 86 lat

Ś. † P.

WŁADYSŁAW STAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1987 roku (piątek) o godzinie 12.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

Pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 sierpnia 1987 r. zmarł nagle nasz najukochańszy Syn w wieku 40 lat

Ś. † P.

JERZY ANDRYSIAK

MISTRZ JUBILERSKI.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 sierpnia br. (czwartek) o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku, który pozostawił w naszych sercach wielką pustkę.

RODZICE

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 sierpnia 1987 roku odeszła od nas na zawsze Droga najdroższa Mama i Babcia

Ś. † P.

ZOFIA KANICKA

z domu KRAJEWSKA.

Pogrzeb odbędzie się 20 sierpnia 1987 roku (czwartek) o godz. 14 na cmentarzu rzymskokatolickim Doły, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

DZIECI, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W drugą rocznicę śmierci

Ś. † P.

BRONISŁAWY HOFMANOWEJ

żołnierza konspiracji AK Okręgu Radomsko-Kielce, odznaczonej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem AK trzykrotnie Medalem Zwycięstwa zostanie odprawiona msza św. dn. 21 sierpnia 1987 roku o godz. 8.30 w kościele św. Krzyża przy ulicy Sienkiewicza, o czym zawiadamiają:

TOWARZYSZE BRONI

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

LEKARZ obcokrajowiec poszukuje mieszkania z telefonem. — Tel. 78-94-36 od 9 do 13, 78-87-36 po 15. 4180 g-E

SPRZEDAM „VW 1303S". — Tel. 78-46-45. 4158 g-E

„BMW" 525 — „Bavaria" (1978) stan dobry. Krawiecka 7 m 6. 4156 g-E

SPRZEDAM „Fiata" 126p (1981) tel. 55-44-16. 4148 g-E

„126p" FL. ang. sprzedam. 57-28-99. 4138 g-E

MONTERÓW — spawaczy — zatrudnię. 86-41-93. 4164 g-E

ZATRUDNIĘ hydraulików. Łagiewnicka 101A/4 po 17. 4111 g-E

MALOWANIE, tapetowanie ul. Aleksandrowska 104 m. 32, 15—19 Czajkowski. 4135 g-E

ZDECYDOWANIE sprzedam murowany pawilon handlowy. Brzeziny, tel. 20-96 4112 g-E

MURARZY na stałe — zatrudnię. Tel. 36-85-14. 4115 g-E

POMOCNIKÓW murarza (również emerytów) zatrudnię. 33-09-80. 4137 g-E

„ELEKTRON" kolor — sprzedam. Tel. 34-14-59 4119 g-E

STOLARZY zatrudnię. 86-55-66. 4140 g-E

UCZENNICĘ po szkole — zatrudnię w zakładzie krawieckim. Tel. 34-45-57 4120 g-E

SOLIDNĄ szwaczkę — rencistkę zatrudnię do dzianiny. 34-45-57. 4121 g-E

SZWACZKĘ, rencistkę (dzianina) chętnie ze znajomością kroju, zatrudnię. 86-06-78 4144 g-E

NOWY telewizor kolorowy „Witias" — sprzedam. Tel. 12-13-11. 4126 g-E

HYDRAULIKÓW — zatrudnię. — 74-05-93. 4132 g-E

SOKOLNIKI — 3500 m działkę — sprzedam (całość lub na części) 51-55-36 po 19 4160 g-E

„RUBINA 714" — sprzedam. — 87-08-07. 4184 g-E

MIESZKANIE, może być użytkowe, zamienię na inne. 57-22-40. 19676 g-E

NAMIOT — sprzedam. 52-36-97. 19629 g-E

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Textra-Ex" Łódź al. Mickiewicza 15a zatrudni wykwalifikowane szwaczki. Gwarantujemy wysokie zarobki. 19669 g-E

MIKROKOMPUTERY: „Atari", „MSX", stacja dysków, monitor, programy — sprzedam. — tel. 32-75-77. 19665 g-E

PIEC gazowy c.o. — sprzedam. 87-55-45. 19661 g-E

M-2 poszukuję. Listy 19652 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

WZMACNIACZ WS418, tuner AS 618 sprzedam. Lniana 21 m. 18, bl. 341 po 16 19653 g-E

ZATRUDNIĘ szewca, tel. 55-32-99. 19654 g-E

UCZNIA murarskiego zatrudnię, tel. 57-65-85. 19658 g-E

DZIANINĘ bawełnianą, nóż pionowy — sprzedam. 43-88-27. 19617 g-E

JAMNIKI — sprzedam. 51-85-46. 4173 g-E

„08/15" i „Kuchnia polska"

Szlagiery lata?

Wszystkim narzekającym na tegoroczne wakacyjne deszcze i chłody warto, gwoli pocieszenia, przypomnieć stary, angielski dowcip: — Kiedy u was jest lato — pyta zdenerwowany turysta właściciela hotelu. — Różnie. Np. w zeszłym roku przypadło na drugi piątek lipca...

U nas na szczęście aż tak kiepsko nie było, ale rzeczywiście w wielu wypadkach pechowym urlopowiczom z dostępnych rozrywek pozostawały tylko brydż i książki. Ponieważ o tym pierwszym, jak zwykle, będzie mowa w sobotnim kąciku naszej gazety, pomówmy o książce.

Co czytaliśmy w czasie deszczowych dni, jakie tytuły zasłużyły na miano przeboju wakacji, czego obecnie szukamy na księgarskich półkach? Z pytaniami tymi zwróciliśmy się do kilku łódzkich księgarzy.

Ewa Podgórska z księgarni przy ul. Tuwima 34, zwanej popularnie „Wojskową": Sądząc po zainteresowaniu czytelników uważam, że takim wakacyjnym przebojem była nowa książka Waldemara Łysiaka — „Wyspy bezludne". Wiele osób, głównie mężczyźni, pytało o literaturę sensacyjno-wojenną. W tej grupie zdecydowanie na pierwszym miejscu wymienić należy „08/15" Hansa Helmuta Kirsta oraz „Okręt" Guntera Lothara Buchheima. Spoza beletrystyki wymienić trzeba „Kuchnię polską", której kolejne wydanie rozeszło się w okamgnieniu.

W tej chwili nie ma w księgarni szlagierowych pozycji. Do książek które się cieszą większym jednak niż inne powodzeniem należą: „3 księga przygód koziołka Matołka" Kornela Makuszyńskiego, „Marie jego życia" Barbary Wachowicz oraz, interesująca kolekcjonerów, praca Zygmunta Pankowskiego pt. „Uzbrojenie wozów bojowych". Wielu klientów sięga po ładnie wydany „Kram z literami" Wandy Chotomskiej. Odstrasza jednak cena. 600 zł za książeczkę dla dzieci to naprawdę za dużo.

Eugeniusz Tomaszewski — kierownik księgarni „Omega" przy ul. Nowotki 93/95: Na pierwszym miejscu wymieniłbym Trylogię Henryka Sienkiewicza. 60 kompletów 6-tomowego wydania w cenie 1.900 zł każde rozeszło się błyskawicznie. Równie krótko bo niespełna dzień trwała sprzedaż książki Kirsta pt. „08/15". Niewiele dłużej czekały na klientów „Kuchnia polska" i „Słownik wyrazów obcych". W tej chwili czytelnicy najczęściej pytają o kryminały oraz książeczki z serii „07 zgłoś się" Koniec wakacji upływa więc pod znakiem łatwej książki do poduszki.

Małgorzata Sitkiewicz — zastępca kierownika księgarni „Światowid" przy ul. Piotrkowskiej 86: W porównaniu z poprzednimi latami tym razem wakacyjne miesiące nie należą u nas do ogórkowych. Myślę, że oprócz pogody wpływa na to, pozostawiające jeszcze sporo do życzenia, ale lepsze już niż dawniej zaopatrzenie. Np. nawet w tej chwili, a więc w okresie kiedy nie ma w księgarni rozchwytywanych bestsellerów, każdy może jednak znaleźć dla siebie coś interesującego. Z atrakcyjnych tytułów wymienić można: „49 opowiadań" Ernesta Hemingwaya, „Historię partii umiarkowanego postępu" Jarosława Haska (wbrew poważnemu tytułowi jest to cykl opowiadań z życia praskiej bohemy w początkach XX wieku). Bardziej wysublimowanych czytelników zainteresować mogą „Poezje" Rilkego w wyborze, tłumaczeniu i z posłowiem Mieczysława Jastruna. „Myśli" Seneki... Dla zwolenników literatury sensacyjnej przeznaczona jest „Starsza pani z Holandii" Klary S. Meraldy wydana, tu ciekawostka, przez Wydawnictwo Prawnicze.

Danuta Śliwińska, kierowniczka księgarni osiedlowej przy ul. Pieniny 29: Wbrew temu co mogłoby się wydawać, klienci w czasie wakacji nie poszukują tylko łatwych i nie zawsze wartościowych czytadeł. Trudno jednak wskazać na konkretny krąg tematyczny. Szybko rozchodzi się każda dobra, atrakcyjna, ładnie wydana książka. Myślę, że szlagierem tegorocznego lata było „08/15" Kirsta. Wiele osób interesowało się także Mitologią Azteków" Marii Frankowskiej oraz wydanym przez MON „Okrętem" Buchheima. Niestety, tego ostatniego tytułu mieliśmy tylko sześć egzemplarzy. Wśród poszukiwanych tytułów znalazły się także wznowiona „Inkarnacja" Leonarda, pięknie wydane bajki Puszkina i „Księga 1001 nocy".

Notował: J. C

Meandry edukacji

Łatanie fundamentów

O tej porze, gdy wszystkie przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego zazwyczaj dobiegają już końca, także sprawy kadrowe w poszczególnych placówkach winny być ostatecznie załatwione i uporządkowane. Takie przynajmniej są założenia. W praktyce jednak, zwłaszcza w ostatnich latach, tzw. ruch kadrowy w oświacie przeciąga się niemal do końca września, a bywa, że gdzieniegdzie ostatni nauczyciele i wychowawcy angażowani są nawet i w późniejszych terminach. Jak to wygląda w tym roku w Łodzi?

Na ponad 13 tys. tzw. pracowników merytorycznych w całej łódzkiej oświacie tym razem ubytki kadrowe okazały się umiarkowane, w granicach powszechnie przyjętej normy 1/30 ogółu zatrudnionych. Na emerytury zwykłe odeszło 46 nauczycieli, a na wcześniejsze 327.

Ta druga liczba zapewne mogłaby być znacznie mniejsza, ale powtarzające się pogłoski o planowanej zmianie zasad emerytalnych dla nauczycieli na mniej dla nich korzystne skłaniają wielu pedagogów do przyśpieszonego przejścia w stan spoczynku, choć sił i zapału do pracy nadal im nie brakuje. Problem ten od pewnego czasu „wisi" nad oświatą niczym miecz Demoklesa, ale, jak dotąd, brak zdecydowanych działań ze strony władz, by go ostatecznie i sensownie rozwiązać.

80 osób odeszło z zawodu — głównie ludzie młodzi, którzy w innych miejscach i branżach znaleźli pracę mniej absorbującą psychicznie i lepiej płatną. Wprawdzie ostatnie podwyżki nauczycielskich płac poprawiły nieco materialną kondycję pedagogów, ale w dalszym ciągu oświata pod tym względem jest mało konkurencyjna w porównaniu z innymi sektorami gospodarczymi, czy usługowymi.

W ramach kadrowych „porządków" zrezygnowano w tym roku z dalszego angażowania 133 osób bez odpowiednich kwalifikacji. W związku ze wzrostem liczby uczniów i wymiaru zadań dydaktyczno-wychowawczych, zmianami organizacyjnymi, a także ograniczeniem liczby godzin ponadwymiarowych, przybyło również 390 etatów do obsady.

Łącznie więc w tym roku należałoby zatrudnić 976 nowych nauczycieli, m. in.: 54 polonistów, 53 specjalistów wychowania fizycznego, 46 — wychowania technicznego, 27 — wychowania muzycznego, 40 — nauczania początkowego, 35 wychowawców świetlicowych i 300 wychowawczyń przedszkolnych. To dużo, a niektórych fachowców, np. od w-f, przyjdzie chyba ze świecą szukać, bo nasze uczelnie nie nadążają z ich kształceniem.

Do połowy sierpnia udało się zaangażować zaledwie 363 osoby, w tym 147 z wyższym wykształceniem, a resztę po studiach nauczycielskich i technicznych. Nadal brakuje przede wszystkim polonistów i wychowawczyń przedszkolnych. O ile z tymi ostatnimi zawsze były problemy, tak niedostatek polonistów to kwestia od 2—3 lat. Absolwenci tej specjalności zaczęli nagle omijać szkoły choć gdzie indziej mają kłopoty ze znalezieniem pracy.

Z kolei wyjątkową ciekawostką, jest ogromne zainteresowanie pracą w oświacie absolwentów uniwersyteckich kierunków ekonomicznych, choć nie brak dla nich dużej liczby ofert z przemysłu, administracji i usług. W szkolnictwie natomiast stosunkowo trudno wykorzystać ich kwalifikacje. Oznacza to, że coś na łódzkim rynku pracy jest mocno nie w porządku.

O tym, że plany kształcenia realizowane przez łódzkie uczelnie nie bilansują się z potrzebami kadrowymi naszego regionu, od dawna wiadomo. Zawsze też brakowało realnych, precyzyjnych ustaleń ze strony poszczególnych sektorów i branż gospodarczych — kiedy, ilu i jakich fachowców będą potrzebować. Na to wszystko ostatnio nałożyły się jeszcze różnorodne „wariacje" płacowe, które do końca dezorganizują gospodarkę kadrową, także w oświacie.

Skutek jest, jaki jest. Choć do pierwszego dzwonka pozostało już niewiele dni, łódzkiej oświacie nadal brakuje do pełnej obsady placówek około 600 nauczycieli i wychowawców — m. in. 150 na Górnej, ponad 100 na Bałutach i Polesiu, ponad 70 na Widzewie, 40 w Śródmieściu. Sporo też wakatów w Pabianicach, Konstantynowie Aleksandrowie.

Wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łodzi ds. kadrowych — mgr **Wiesława Orczykowska**, nie ukrywa zaniepokojenia trudną sytuacją. Wprawdzie — jak już była o tym mowa — ruch kadrowy ciągle jeszcze trwa, ale jest mało prawdopodobne, by tegoroczne plany zatrudnienia udało się zrealizować w pełni zadowalająco, pod każdym względem.

Zwłaszcza jeden problem jest niesłychanie kłopotliwy. Otóż co roku wielu absolwentów wyższych uczelni, o kwalifikacjach w pełni przydatnych w oświacie, skłonnych przy tym nawet do podjęcia pracy w szkole, nadmiernie przedłuża sobie ostatnie wakacje — do końca września, albo i dalej. A później w większości wypadków trzeba ich odprawiać z kwitkiem.

Potem jest wiele hałasu o to, że w szkołach pracują nauczyciele bez kwalifikacji, a dla fachowców z wyższym wykształceniem, m. in. także polonistów, nie ma tam miejsc. Tak jest w istocie, bowiem co roku także do redakcji zgłaszają się tacy spóźnialscy z wielkimi pretensjami — w październiku, listopadzie, grudniu, a nawet i później. Zdumiewający jest ów brak wyobraźni i poczucia odpowiedzialności u dorosłych ludzi z magisterskimi dyplomami.

Wiele kłopotów przysparzają także ci, którzy wprawdzie podejmują pracę w oświacie, ale porzucają ją po roku, a niekiedy i wcześniej, traktując szkołę jako swoistą „przechowalnię" dla siebie do czasu znalezienia zajęcia bardziej atrakcyjnego, przede wszystkim pod względem płacowym. Niestety jest to zjawisko coraz powszechniejsze i jak na razie nie ma sposobu, by mu skutecznie przeciwdziałać.

Ostatecznie łódzka oświata i tym razem jakoś poradzi sobie z problemem niedoborów kadrowych — na tyle, na ile będzie to możliwe, ale jakim kosztem? Nauczyciele nadal przeciążeni będą nadmiarem obowiązków, co musi się odbijać negatywnie — w mniejszym czy większym stopniu — na jakości ich pracy. Pedagog też człowiek i jego wytrzymałość psychofizyczna też ma swoje granice.

Nadal zapewne nie braknie przypadków, że historyk będzie musiał uczyć polskiego, matematyk wychowania technicznego, rusycysta muzyki, a fizyk... oczywiście poprowadzi wychowanie fizyczne. Tylko co to ma wspólnego z właściwym wykorzystaniem kadr, których wykształcenie kosztuje przecież bardzo drogo? I jak to się odbija na funkcjonowaniu szkół i ostatecznych efektach nauczania i wychowania?

Jeśli w oświacie źle się dzieje, to nie zawsze ona sama jest wszystkiemu winna. Prawda o tym jest bowiem daleko bardziej złożona. Świadczyć może o tym właśnie m. in. coroczna „kołomyja" kadrowa — ten zasadniczy dla oświaty problem, na który, jak dotąd, nie ma mocnych. A przecież szkoła nauczycielem stoi. Pod warunkiem wszakże, że nauczyciel jest.

ZBIGNIEW S. NOWAK

spacerkiem PO GALERIACH

Powrót do natury

Ekstremistyczne ruchy artystyczne postawiły sobie zadanie zburzenia fasady, resztek porządku i ładu, które tkwiły w przyzwyczajeniach intelektualnych, zasadach estetycznych, konwencjach sztuki. Jeżeli dążyły przede wszystkim do zburzenia form, to tylko dlatego, że formy uosabiały ład. Apostołowie nowej sztuki uznawali ją za coś pośredniego pomiędzy eschatologią a objawieniem. Wszystko to należy do przeszłości. Antyrealizm, idee absurdu, chaosu i eksperymentu, doprowadzone niejako do dna, przestały interesować może nie tyle twórców, co odbiorców sztuki.

„W świecie — jak powiada malarka **Ewelina Agaciak** — w którym najgenialniejsze odkrycia przyniosły za sobą zastraszającą lawinę trujących substancji, zbędnych słów, morderczych dźwięków, maszyn do mieszkania zamiast domów, niepotrzebnych form i wrzaskliwych kolorów, istnieje jednak zapotrzebowanie na sztukę, ale sztukę, która obok elementów estetycznych, emocjonalnych i intelektualnych niesie również wartości uzdrawiające, daje wewnętrzny spokój i umiejętność koncentrowania się na sprawach ważnych...".

Wrażliwość twórcza artystki ukierunkowana została i to jest bardzo cenne zjawisko dla naszej współczesnej jakże bardzo często pesymistycznej w swej wymowie sztuki, na piękno przyrody. Krajobrazy prezentowane w Galerii 88 są proste i nie zawierają żadnych „dziwów świata". Myliłby się jednak ten, kto poszukiwałby w pejzażach naturalizmu i fotograficznej wierności przekazu, gdyż sądzę, że mimo uchwycenia przez artystkę rzeczywistych, istniejących w naturze barwnych stosunków, jest to zawsze wizja subiektywna, podporządkowana niejako rygorom kompozycji, oparta na malarskiej interpretacji koloru.

Wybór gamy kolorystycznej, jej harmonijne przekształcenie pozwoliły na osiągnięcie w obrazach klimatu ładu i spokoju, który emanuje ze ścian galerii.

I choćby z tego powodu warto odnotować otwarcie wystawy Eweliny Agaciak w galerii przy Piotrkowskiej 88.

B. GRATKOWSKA

Lud odłączony

Zaproszenie od razu rzucało się w oczy — mało kto do redakcji przysyła dziś dokument informacyjny z kolorowymi zdjęciami. Była też plakietka, ułatwiająca wejście — również kolorowa, z zapinką do klapy marynarki czy kurtki. Napis głosił, iż plakietkę na łódzki kongres Świadków Jehowy wydrukowano w RFN. Nic też dziwnego, że wszystko było aż tak inne — na kilku zdjęciach pokazano np. drukarnie tej organizacji, rozrzucone po całym świecie.

Od razu więc było jasne, iż mamy do czynienia z organizacją religijną o charakterze międzynarodowym, zaś łódzki kongres na stadionie „Startu" był jednym z wielu odbywających się w Polsce tego lata zgromadzeń wiernych.

Uroczystości trwały od piątku do niedzieli, organizatorzy zaś zadbali o to, by wypełnić czas praktycznie bez reszty. Nauki moralne, wspólne pieśni, oglądanie przedstawień trwały każdego dnia wiele godzin. Uczestniczyło w nich około dziewięciu tysięcy osób z terenu Polski centralnej.

KONGRES

Przed stadionem było tak, jak zwykle bywa przed takimi obiektami: sporo samochodów osobowych i autokarów. Żadnych dekoracji, transparentów, napisów, tyle tylko, że może większy porządek przy bramie. Na trybunach „Startu" kolorowo, choć w strojach widać wyraźnie odświętność, ale skromną. Panowie w średnim wieku w garniturach i pod krawatami, panie w sukienkach stosownych na lato, młodzież zgodnie z regułami mody w dżinsach, a dzieci, jak to dzieci — „co mama dała, w tym biegam".

Na zielonej murawie boiska wyraźny, choć nie rzucający się specjalnie w oczy napis. Czarne litery na żółtym tle głoszą „Zaufaj Jehowie".

Podział na „my i świat" widoczny od zaraz, podkreślany wielokrotnie, bo stanowi jeden z filarów wiary. Lud odłączony od świata, staczającego się coraz szybciej po równi pochyłej, posiada tajemnicę ratunku, ale dostępną tylko dla tych, którzy uwierzą, którzy zaufają.

Wierzą, że stary świat przeżywa swój konwulsyjny koniec. Na poparcie mnóstwo przykładów. Nie jest zresztą o nie trudno — każda wypowiedź, pokazująca zagrożenia i niebezpieczeństwa jest przydatna. Stąd też wielkie nazwiska powtarzające się w kolejnych naukach moralnych — koryfeusze kultury, wielcy politycy powiedzieli sporo o pułapkach współczesności, im zaś sformułowania ostrzejsze, a słowa bardziej jednoznaczne, tym przykład lepszy. Zło i zagrożenie czai się wszędzie. Dusi nas, ludzi, przemysł, grozi nam dekadencka kultura, niszczy nas powoli i niedostrzegalnie upadek moralności. Zagrożona jest rodzina, więzy pokrewieństwa niewiele już znaczą. Każdy stara się sam brnąć przez życie.

O tym wszystkim grzmią głośniki na stadionie przez trzy dni. Ta część ma trafiać głównie do rozumu. Do uczuć apelują dramaty, oparte na jedynym i najważniejszym tekście, na Biblii. Powolny tok powieści, której koniec znają wszyscy, ilustruje podboje Jozuego po wejściu do Ziemi Obiecanej. Kolorowe stroje z epoki na rozświetlonej słońcem zielonej murawie, wyraźnie wypowiadane słowa, szerokie gesty,

(Dalszy ciąg na str. 5)

Koszalińskie Spotkania Filmowe

To dość niezwykły festiwal. Może raczej festiwal i wakacyjny uniwersytet filmowy jednocześnie, bo zanim zaczną się pokazy i dyskusje nad filmami z najnowszej produkcji, tydzień wcześniej trwają seminaria dla młodzieży i nauczycieli. Jedni i drudzy przyjeżdżają tu po to samo. Po nową porcję wiedzy o filmie, po to, by obejrzeć kinowe rarytasy. Od 15 lat, cel i zasadnicza formuła imprezy nie zmieniają się — co z dumą podkreślają organizatorzy Koszalińskich Spotkań Filmowych „Młodzi — Film".

Jury wybierane jest spośród uczestników seminarium. Deliberowano już wiele razy nad tym, czy takie gremium może wydać oceny godne „Wielkiego Jantara" — taka jest główna nagroda w konkursie międzynarodowym. Przez dwa lata nie przyznano jej. Czy na XV Festiwalu będą filmy, które młodzi uznają za ważne i warte uwagi, w których dostrzegą swoje problemy i niepokoje, a w realizatorach tych, którzy w miarę talentu i wyobraźni są w stanie sprostać ich myśleniu o tym, co powinno zyskać filmowy wizerunek? Były. Teraz zostanę tylko przy filmach polskich.

WSPÓŁCZEŚNI I WSPÓŁCZESNOŚĆ

O tym, że brakuje na ekranie tematu współczesnego, mówi się dzisiaj bezustannie, a skutek jest ciągle ten sam. Młodym twórcom wypominano jak to obiecywali, że pokażą trudną współczesność, a wybierają „tematy zastępcze" — jeśli nawet uznać, że odnoszące się do wartości uniwersalnych, jak miłość czy przyjaźń. Oni znów ripostowali, że za dużo progów organizatorskich do przebycia, że za długo przychodzi wyczekiwać na szansę robienia filmów, za wiele zniechęcających sytuacji i wówczas aktualne tematy dezaktualizują się, a nie tracą wartości właśnie problemy takie, jak: miłość czy przyjaźń.

Sygnalizując tylko ton licznych dyskusji, których hasło „szczerość za szczerość" zobowiązuje, chcę odnotować tytuł potwierdzający jednak, że o współczesności nie tylko trzeba, ale można mówić, a scenariusz może być refleksyjny, bez pustosłowia, bogaty literacko i ciekawy fabularnie. Ta rzadka sztuka udała się Markowi Koterskiemu w „Życiu wewnętrznym". Historia małżeńskiej pary, ludzi tylko pozornie młodych, połączonych wspólnotą mieszkania i czasem spędzonym na przeżuwaniu kanapek przy jednym stole, ma w sobie cały cichy dramat przegrywanego życia, gnuśnienia i bezsensu. Pustka codzienności młodej kobiety, erotyczne fobie jej męża to niemal wszystko, co wypełnia egzystencję i daje dużo szans do wzajemnego obsypywania się winami. Żoną jest Joanna Sienkiewicz. To doprawdy rola warta nagrody i dobrze, że aktorkę uhonorowano w Koszalinie. Zagrała przerażająco „zwyczajną" kobietę. Za to Wojciech Wysocki, znerwicowany 30-latek, który nie ma w życiu tego, „na co naprawdę zasługuje", za często wizerunek postaci czynił wartym uwagi nie tyle zwykłego widza, co fachowca-psychiatry. Ale i takie ujęcie nie spełnionego życia podobało się w Koszalinie, bo on również otrzymał aktorską nagrodę.

Współczesne realia przewijały się w niewielu filmach. Tym bardziej żal, że np. Januszowi Kijewskiemu, twórcy „Maskarady" zupełnie nie udała się opowieść o młodym aktorze, pupilku władzy i doświadczonym mistrzu, który zrywa z oficjalnym życiem zawodowym. Film traci minoderią, nuży udziwnieniami i prawdami psychologicznymi, sztucznymi jak gra kiepskich aktorów. Szkoda więc tym bardziej, że marne postacie przyszło zagrać artystom tej miary co Zbigniew Zapasiewicz, Bogusław Linda, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Jadwiga Jankowska-Cieślak. Choć film pokazywany był poza konkursem, mówiono o nim jak o wielkim rozczarowaniu koszalińskich spotkań.

Nie mniej ponure refleksje co do kondycji twórczej autora rodzą się po obejrzeniu „Śmierci Jonasa L." Tomasza Zygadły. Twórca „Odwetu", „Cmy", „Scen dziecięcych z życia prowincji" ma swoją markę i swoich wielbicieli, a teraz ma jeszcze swój zdecydowanie najsłabszy film. Próba pokazania, że idolem może być każdy, że rockowy solista (gra go Wojciech Wysocki) to prymitywny młody człowiek, który nie ma nikomu nic do powiedzenia, wypadła bardzo blado. Powstał pusty film dla nikogo. T. Zygadło, ozdoba wszelkich dyskusji, zawsze ostry i nie przebierający w słowach, odpierał ataki stwierdzeniem: ten film, jak wszystkie inne, robił dla swoich szefów. Obawiam się, że i oni nie znajdą powodu do satysfakcji z tego twórczego daru.

CZAS PRZESZŁY — NIEZAPOMNIANY

Czasem, który na ekranie opisywano, znacznie częściej niż współczesność, były lata pięćdziesiąte.

Przeniesienie na ekran wczesnego opowiadania M. Hłaski „Sonata Marymoncka" reż. Jerzego Ridana trudno nazwać udanym filmem, o czym już pisałam. „Niedzielne igraszki" Roberta Glińskiego, choć zyskały uznanie jury, epatują głównie okrucieństwem. Ale jest tytuł, który nie bez przyczyny dostał „Fotel widza" — nagrodę przyznawaną filmowi rokującemu nadzieje kasowe — „W zawieszeniu" Waldemara Krzystka. Ten obraz ma szanse zyskać uznanie kinomanów. Historia człowieka skazanego na śmierć, który w piwnicy — przechowywany przez kobietę poślubioną w czasie wojny — stara się przetrwać koszmarne lata, niesie nastrój politycznych zdarzeń stalinowskich czasów. Ale równie wyraziście sięga w te rejony ludzkiej egzystencji, które ułatwiają takie przetrwanie. Krystyna Janda, Jerzy Radziwiłowicz i Andrzej Łapicki dają przy tym szanse obejrzenia dobrych ról, w dobrym wydaniu.

...I PO SPOTKANIACH

Uproszczeniem byłoby ustalanie wspólnego mianownika dla filmów wybranych na koszalińską imprezę. Sfery życia, o których wspomniałam, znajdują odbicie akurat w najciekawszych obsadach. Z pewnością festiwal przyniósł okazję do przedstawienia prac młodych twórców, zapamiętania paru nazwisk, rokujących jak się wydaje, nadzieje. Twórcy krótkiego metrażu: Mariusz Treliński („Dziurka od klucza"), Jacek Skalski („Portret własny"), a wśród fabularzystów oprócz już wymienionych nazwisk Tomasz Szadkowski („Ucieczka" dla TV), Waldemar Szarek („O rany, nic się nie stało"), jak można sądzić, zabłysną na polskim ekranie. Laureat pierwszych spotkań K. Zanussi (za „Iluminację") wyznał kiedyś, że nagroda pomogła mu w starcie. Może i tym twórcom skróci czas oczekiwania na realizatorskie szanse, ułatwiając start do kamery. Przy okazji jubileuszowych XV spotkań może bardziej niż kiedykolwiek warto postawić pytanie: czy będąc największą tego typu imprezą w krajach socjalistycznych, jest naprawdę potrzebna. I bez kokieterii wobec organizatorów odpowiedzieć trzeba — tak. Potrzebna jest zarówno młodym widzom, chętnie podejmującym bliskie im tematy w dyskusjach, jak i twórcom, mającym szansę przyjrzeć się konkurencji i poddać swoje filmy surowej ocenie rówieśników. Gospodarze zaś naprawdę dbają, by jedni i drudzy mieli przekonanie, że są tu tak samo potrzebni. A przed nami, już od 11 września, kolejna edycja festiwalu polskich filmów fabularnych, więc znów ożyją problemy polskiego ekranu.

RENATA SAS

NIERUCHOMOŚCI

PAWILON wolno stojący — sprzedam. Listy „19175" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom z działką. Ozorków, Gebice 72. 19060-g

SPRZEDAM tanio gospodarstwo rolne 5,78 ha z budynkami. Bednarek, Zimna Woda 4 k. Ozorkowa. po 16. 19193-g

KUPIĘ-SPRZEDAM

TERMĘ 10 l. wannę. maszynę „Lucznik" sprzedam. 31-94-60.

ALTANKĘ działkową używaną — kupię. 51-47-37. 19160-g

APARAT dziewiarski „Veritas" — kupię. 74-32-50. po 16. 19171-g

KOLEKCJONER kupi znaczki pocztowe — 32-78-34

WANNĘ żeliwna 1.20 oraz scalak 8360R2 kupię, tel. 74-76-93. po 16. 19159-g

PUSTAKI — kupię. 52-68-45. 19101-g

BOAZERIĘ tanio kupisz. Hala „Górniak" — 84-33-37. Pawlak. 18354-g

„NEPTUNA 626" czarno-biały — sprzedam. 74-08-04. 18981-g

MASZYNĘ frotte, przewijarkę 2-punktową — sprzedam. 32-17-12. 18986-g

PODSUFITÓWKĘ i wiązkę przewodów „Poloneza" — sprzedam. 32-17-12. 18987-g

MDS 415 „Mini Etiudę" (srebrna) — gwarancja tanio sprzedam. Aleksandrów. Gerwazego 7.

SPRZEDAM piec gazowy c.o. radziecki. Zgierz, 1 Maja 61. 19192-g

„RUBINA 714", Arię, ławostół — „Merkury" — sprzedam. Tel. 84-55-48. 19069-g

„AMATORA" z kolumnami 40 W/8 — gwarancja — sprzedam. 15-63-69, po 16. 19055-g

SPRZEDAM skóry z nutrii, tel. 52-83-20. 19143-g

POJAZDY

„WARSZAWĘ", „Żuka" niedrogo kupię. 48-23-08. 19195-g

„PF 126" (1977) niesprawny — sprzedam. Przyznane uzbrojone nadwozie. Zespół napędowy 1983. Listy „19105" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„SYRENĘ 105" — sprzedam. 86-65-89, po 17.

LOKALE

BIURO Pośrednictwa Obrotu, Wynajmu, Zamiany Mieszkań, mgr Siuda, Kasztanowa 10, 57-58-06, (14—18), oprócz sobót. 3347 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię o pow. 40—60 m tel. 36-18-72 19057 g

WŁASNOŚCIOWE M-4 (cicha dzielnica) komfort — zamienię lub kupię — międzywojenne. Tel. 74-85-46.

M-3 (Retkinia) zamienię na 2 razy M-2 (Retkinia) Marchlewskiego 61 m. 21 blok 317 (Rojewska) po 17.

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny M-5 na dwa mieszkania M-3 ul. Konwaliowa 7a Kunda Julian 19161 g

PIŁA — M-3 spółdzielcze, wieżowiec — zamienię na M-2 Łódź. Tel. Łódź 86-14-50 godz. 16—18. 19034 g

POZNAŃ — centrum — 54 m. pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój zamienię na podobne — Łódź, Warszawa. Listy 19136. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią — wygody, telefon, pełne wyposażenie do wynajęcia na rok lub dwa — płatne z góry. Listy 19166 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKAL na pracownię — śródmieście — zamienię na M-2 z telefonem — 33-61-72 (14—18) 19186 g

CENTRUM — mała suterena (urządzenia) do wynajęcia. Listy 19181 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RÓŻNE

ANGIELSKI 43-29-10 Lisiński 18853 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą oprócz szycia. Barbara Wieczorek, al. Kościuszki 32 m. 12. 19106 g

EMERYCI w średnim wieku podejmą pracę chałupniczą (prócz szycia). Listy 19144 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę chałupniczą najchętniej proste szycie. Tel. 36-28-27 19126 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą (oprócz szycia). 33-66-51. 19083 g

MŁODA poszukuje pracy. Listy 19064 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ proste szycie. Sosnowa 16—12. 19067 g

KIEROWCA podejmie pracę — sektor prywatny. Firma zagraniczna 36-16-62 19028 g

FRYZJERA męskiego, damskiego zatrudnię. Narutowicza 47. 2996 g

UCZNIA do zakładu ślusarskiego — przyjmę. Listy 19086 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MURARZA zatrudnię. 34-13-44. 19065 g

DZIEWIARZA (rkę) chętnie rencistę na maszyny saneczkowe — zatrudnię. Tel. 57-40-90 po 18. 19033 g

DZIEWIARZA na maszynę saneczkową zatrudnię. 74-32-50, po 16. 19170 g

KALETNIKÓW — zatrudnię. Tuwima 49. 18994 g

USŁUGI

TELEPOGOTOWIE — 43-28-67 Rosiak. 1265 g

KINESKOPY — regeneracja. 57-33-00 Lubartowicz. 2444 g

VIDEO Studio — profesjonalna rejestracja kamerą video. 48-00-06; 36-65-90. Trzeciak. 2152 g

VIDEO — Filmowanie uroczystości. Olczak. — 55-81-73. 18729 g

INSTALACJE sanitarne i c.o. Kaczorowski tel. 74-27-74 godz. 18—19 19035 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 51-66-07, Marciniak. 17539 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 43-24-18 Antczak 16973 g

BOAZERIE — montuję. 48-91-94. Czepil. 1845 g

MYCIE okien — rachunki. Ściubeł, 86-87-33. 1775 g

MYCIE okien, sprzątanie. 43-24-18 Antczak. 2430 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Wiecka 74-77-94. 1759 g

KRATY okienno-balkonowe wykonuję. — Oziminski. 51-06-78. 2097 g

KONSERWACJA samochodów Nadkola. Nowotki 144. Wójcik.

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20. (Od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 17154 g

TANIO i szybko nabijam napy. Studzienna od Rzgowskiej. Bolska. 18989 g

TĘPIMY robactwo, gryzonie — gwarancja, rachunki. 52-03-14 Kowalik. 1859 g

TELENAPRAWA, Brzozowicz. 33-13-89, 33-16-76. 2512 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Simińska. — 74-77-94. 1758 g

RÓŻNE

WYDZIERŻAWIĘ cukiernię w mieście (30 km od Łodzi) lub sprzedam maszyny. Wiadomość: Łódź, ul. Marysińska 17 m. 11 (16—19). 17355 g

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę 4168 Ilona Bartosiak lekarz medycyny Łódź, ul. Gandhiego 13 m. 1, tel. 51-92-93. 19182 g

ZBIGNIEWOWI Sadkiewiczowi skradziono świadectwo legalizacji nr 2716 taksometru nr 18408. 19112 g

UNIEWAŻNIA się legitymację służbową nr 3318/IWCH — wydaną na nazwisko Wachoń Włodzimierz. 19123 g

UNIEWAŻNIAM pieczątkę: „Bieliźniarstwo i Krawiectwo Lekkie, Łódź, ul. Rafowa 3 Maria Drożdż". 19151 g

KRZYSZTOF Kmieć zgubił legitymację studencką 57474/PŁ. 19194 g

---

BRZEZIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Brzezinach, ul. Głowackiego nr 7/11,
tel. 27-36, 31-59

★ ZATRUDNI: ★

- ▲ inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami budowlanymi i praktyką zawodową,
- ▲ magazyniera,
- ▲ mistrza-konserwatora urządzeń c.o. i wod.-kanal.

Informacji w sprawie pracy udziela prezes zarządu i dział kadr. 4780-k

---

SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT BUDOWLANY
„KOMBUD"

◆ ZATRUDNI ◆

następujących pracowników:

- ◄ technik budowlany na stanowisko kierownika robót dekarskich lub technika budowy,
- ◄ dekarz i pomocnik dekarza,
- ◄ ślusarz i pomocnik ślusarza,
- ◄ stolarz,
- ◄ robotnik niewykwalifikowany do przyuczenia w zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia **wysokie zarobki** w systemie akordowym, nagrody z funduszu motywacyjnego oraz bardzo korzystne warunki socjalne.

Zakład nie zatrudnia osób z porzuceniem pracy i zwolnionych dyscyplinarnie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Zakład Robót Wykończeniowych Łódź, ul. Proletariacka 7/9 w godzinach 7—15, tel. 36-89-14, 36-81-27.

4209-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MASZYNAMI BUDOWNICTWA w ŁODZI

zatrudni natychmiast

pracowników w nw. zawodach:

- ● maszynistów żurawi wieżowych, samochodowych, koparek, spycharek,
- ● pomocników maszynistów ciężkich maszyn budowlanych,
- ● kierowców,
- ● mechaników samochodowych,
- ● mechaników maszyn budowlanych,
- ● spawaczy z uprawnieniami RS 1 i RS 2,
- ● elektromonterów,
- ● dozorców.

PGMB stwarza możliwości:

- ✸ wysokich zarobków,
- ✸ zdobycia zawodu i podwyższenia kwalifikacji na kursach organizowanych przez przedsiębiorstwo,
- ✸ dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Traugutta 21/23, tel. 32-10-05. 4616-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-REMONTOWE
HANDLU i USŁUG „BUDREM"
w Łodzi, ul. Ustronna 3/9

★ ZATRUDNI: ★

- ▼ KIEROWNIKA grupy robót budowlanych — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane plus uprawnienia budowlane,
- ▼ MISTRZÓW robót budowlano-remontowych — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane plus uprawnienia budowlane,
- ▼ MISTRZÓW stolarni — wykształcenie wyższe lub średnie kierunkowe plus 3 lata pracy na stanowisku mistrza,
- ▼ MISTRZÓW ślusarni w zakładzie produkcyjnym — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus 3 lata pracy na stanowisku mistrza,
- ▼ SPECJALISTA ds. bhp — wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka na stanowisku bhp,
- ▼ SPECJALISTA w dziale przygotowania produkcji — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane plus praktyka,
- ▼ INSPEKTOR w dziale głównego mechanika — wykształcenie średnie plus praktyka,
- ▼ MONTER instalacji wentylacyjnych — wykształcenie zawodowe, uprawnienia spawalnicze plus praktyka,
- ▼ OPERATOR koparko-spycharki — wykształcenie zawodowe plus praktyka plus uprawnienia,
- ▼ MONTER-SPAWACZ instalacji c.o. — wykształcenie zawodowe plus praktyka plus uprawnienia,
- ▼ FREZER — wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- ▼ ELEKTRYK instalacji linii i urządzeń elektroenergetycznych — wykształcenie zawodowe plus praktyka plus uprawnienia,
- ▼ ŚLUSARZ-SPAWACZ — wykształcenie zawodowe plus praktyka plus uprawnienia,
- ▼ ELEKTRYK konserwator — wykształcenie zawodowe plus uprawnienia plus praktyka,
- ▼ STOLARZY — wykształcenie zawodowe plus praktyka,
- ▼ MURARZY — wykształcenie podstawowe plus praktyka.

Przedsiębiorstwo zapewnia płace według zakładowego systemu wynagradzania. Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela dział służby pracowniczej, telefon: 81-01-27, centrala: 81-33-49, 81-33-50, 81-34-19.

4649-k

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ ŁÓDŹ-GÓRNA,
ul. MILIONOWA 14

◆ ZATRUDNI ◆

▲ LEKARZY PEDIATRÓW

oraz

▲ LEKARZY, którzy podejmą specjalizację w dziedzinie pediatrii.

Tutejszy zespół zapewnia pomoc w uzyskaniu mieszkania.

Bliższych informacji udziela dział służb pracowniczych w Łodzi, ul. Milionowa 14, telefon 36-48-85. 4751-k

---

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POLIMER",
Łódź, ul. Kilińskiego 206

◆ ZATRUDNI ◆

pracowników na stanowiskach:

- ● referent ds. zaopatrzenia,
- ● referent ds. energetycznych,
- ● robotnik magazynowy — inwalidów z III gr. KIZ,
- ● robotnik gospodarczy,
- ● portier-rewident,
- ● sprzątaczka,
- ● elektromechanik.

Bliższych informacji udziela dział kadr, ul. Kilińskiego 206, tel. 84-38-95 wewn. 68.

Spółdzielnia nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.

4672-k

Wyrazy głębokiego współczucia

INŻ.
CZESŁAWOWI TWARDOWSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACOWNI PROJEKTOWEJ „PROZEMAK" w ŁODZI

KOLEDZE
TADEUSZOWI SAMULCZYKOWI

wyrazy głębokiego, szczerego współczucia z powodu śmierci

ŻONY — KRYSTYNY

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z MHSI w ŁODZI.

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 10 sierpnia 1987 r. naszego długoletniego pracownika i nieodżałowanego Kolegę

ZYGMUNTA BASIŃSKIEGO

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie zmarłego składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA ZNP oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z CENTRUM BADAŃ MOLEKULARNYCH I MAKROMOLEKULARNYCH PAN w ŁODZI.

Te słupy na pewno przetrzymają zimę, bo są nowe i zakonserwowane. Ale dobrze byłoby, aby ktoś przyjrzał się starym latarniom na pl. Wolności (zwłaszcza tej przed kawiarnią Kurant") które przerdzewiały już na wylot i tylko patrzeć, jak któraś się przewróci.

W. M.

Fot: A. WACH

Trzeba współczuć rolnikom

— skoszono 40% zbóż
— energetycy się wstydzą
— strażacy odpoczywają

Od ogłoszenia wyników wojewódzkiego konkursu w produkcji zwierzęcej rozpoczęła się wczorajsza narada rolna w UMŁ. Pierwsze miejsce w Łodzi i w Polsce, w produkcji żywca wieprzowego zajął **Stanisław Florczak ze wsi Byszewy gm. Nowosolna**, uzyskując 6.385 kg z tzw. hektara przeliczeniowego. W kategorii produkcji żywca wołowego zwyciężył **Tadeusz Kozłowski z Rudy Bugaj, gm. Aleksandrów**, a w produkcji mleka — **Wiesław Krzeszewski zam. w Popowie gm. Głowno.** Dyplomy oraz nagrody w wysokości 30 tys. zł wręczyli przodującym rolnikom sekretarz KŁ PZPR — **Kazimierz Orzechowski**, prezydenci: **Jarosław Pietrzyk i Lech Krowiranda oraz sekretarz WK ZSL — Krzysztof Czajkowski.**

Aktualna sytuacja w rolnictwie naszego województwa nie wygląda dobrze. Do tej pory udało się skosić 40 proc. zbóż gdy w tym samym okresie roku ubiegłego, na polach pozostawało jedynie 2 proc. Wykopki ziemniaków przebiegają nieźle, ale, jak poinformował przedstawiciel WOPR w Bratoszewicach, ze względu na brak środków ochrony roślin, ziemniakom zagraża zaraza.

Pod względem sprzętu zmechanizowanego Łódzkie jest dobrze przygotowane, ale ze względu na częste opady, nie wszędzie będzie można z niego skorzystać. Nie wiadomo też, czy wystarczy suszarni na mokre ziarno.

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto wstydzi się — powiedział jego przedstawiciel — z powodu nieuprzedzenia o wyłączeniu prądu w Andrzejowie, co spowodowało zmarnowanie 8 ton zboża.

Nie mieli natomiast powodów do zmartwienia przedstawiciele KWSP (w ciągu dwóch miesięcy było tylko 13 niegroźnych pożarów) oraz WUT, jako że nie ma w tej chwili żadnych awarii w telekomunikacji.

W. M.

○ Mniejszy skup żywca
○ Mniej wędlin podrobowych

Jedliśmy ponad plan

Kiedy w ubiegły piątek do godz. 11 niektóre sklepy mięsne Śródmieścia i Bałut nie otrzymały dostawy, rozpoczęły się poszukiwania samochodu obsługującego te sklepy. Okazało się, że kierowca, „zmęczony" nadmierną ilością wypitego alkoholu, spokojnie spał sobie w kabinie. Tego samego dnia w zakładach w Rawie Mazowieckiej nastąpiła awaria urządzeń do obróbki cieplnej, na skutek czego znacznie spóźniły się sobotnie dostawy do kilkudziesięciu sklepów w naszym mieście. Za kłopoty z kupnem mięsa i wędlin w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia kierownictwo Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego za naszym pośrednictwem serdecznie przeprasza łodzian.

Opisane powyżej sytuacje były wyjątkowe, jednak na co dzień OPPM boryka się z innymi kłopotami. Pierwszy z nich związany jest z remontami sieci cieplnej — w lipcu musiał przymusowo „odpoczywać" zakład przy ul. Traktorowej, obecnie zaś stoją dwa inne — przy ul. Inżynierskiej i na Nowych Sadach. Nie ma to wprawdzie wpływu na ilość masy mięsnej trafiającej na rynek, jednak może powodować pewną dezorganizację dostaw.

Drugi problem jest poważniejszy — znacznie zmalał w tym miesiącu skup żywca. Być może jest to spowodowane trudnymi tegorocznymi żniwami, ale np. do wczoraj skupiono zaledwie niewiele ponad 40 proc. bydła i trzody z planowanej na sierpień liczby. W tej sytuacji żywiec sprowadza się m.in. z Koszalina, Białegostoku, Olsztyna i Gorzowa Wlkp. Te trudności rzutują na dostawy podrobów uzupełniające reglamentowany rynek — wędlin podrobowych jest nie tylko mało, ale i w niedużym wyborze. O prognozach trudno tu mówić, lecz zwykle pod koniec każdego miesiąca skup ma tendencję zniżkową...

Sierpniowe zapotrzebowanie na reglamentowaną masę mięsną jest w pełni realizowane — na łódzki rynek dostarczono w tym miesiacu nawet 24 tony wędlin więcej niż było to planowane. Oto jak wyglądały wczorajsze dostawy — do sklepów trafiło 130 ton masy (plan — 100 ton), w tym wieprzowiny 32,5 tony (plan 19,8 t), wołowiny bez kości 3 tony (plan 3,9 t), a wędlin 73,5 t (zaplanowano 60,2 t). Jak nas poinformował mgr inż. **Józef Andrzejewski**, z-ca dyrektora ds. produkcji OPPM, mimo okresu urlopowego, obecnie miasto otrzymuje niemal tyle samo mięsa i wędlin co w pozostałych miesiącach roku.

(bar)

Dwaj łódzcy fryzjerzy jadą na Światowy Festiwal Fryzur

We wrześniu br. w Cannes odbędzie się doroczny Światowy Festiwal Fryzur, połączony z jubileuszem Światowej Federacji Fryzjerów. Na czele oddziału polskiego tej organizacji stoi łódzki mistrz grzebienia **Zbigniew Radke.** Obecnie przygotowuje on ekipę polskich fryzjerów, którzy wezmą udział w festiwalu. Wiadomo już, że składać się ona będzie z 12 osób — przedstawicieli m.in. Wrocławia, Katowic, Lublina, Gdańska i Warszawy. Z Łodzi wyjeżdża także **Hieronim Workert.**

Z. Radke ma nadzieję, że nasi fryzjerzy zaprezentują się z najlepszej strony, wykonując fryzury dzienne, wieczorowe i fantazyjne. Przed wyjazdem do Francji Z. Radke wystąpi jeszcze w Poznaniu na konkursie fryzjerskim z udziałem przedstawicieli krajów socjalistycznych i jako jeden z mistrzów Francji, RFN i Polski, da pokaz modnego strzyżenia i czesania.

A jak mamy się modnie czesać? Nadal najmodniejsze są fryzury krótkie, puszyste. Pomagają w tym lekkie „trwałe". Lakierowanie „na indeksie". Po kongresie w Cannes linia uczesania chyba ulegnie zmianie.

(kas)

Pogoda na weekend

Cieplej i mniej deszczu?

Zakład Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przygotował prognozę pogody na najbliższe pięć dni, począwszy od piątku 21 sierpnia. Spodziewane jest wyraźne ocieplenie — temperatura maksymalna może sięgać nawet 23—28 stopni, a minimalna utrzymywać się będzie w granicach 12—18 stopni. Powinno też być bardziej sucho — przynajmniej podczas najbliższego weekendu. Dopiero w poniedziałek i wtorek synoptycy spodziewają się większego zachmurzenia oraz przelotnych opadów i burz. Pożyjemy, zobaczymy...

(bar)

Półkolonie w „Społem"

Dzieci są zadowolone

Dziewięć lat temu klub sportowy Społem w Łodzi zainicjował organizowanie półkolonii na terenie swojego obiektu. Później dołączyli inni, m.in. Start", jednak większość klubów otwiera swoje bramy wyłącznie w ramach akcji otwartych boisk, nie proponując dzieciom innych atrakcji. Tak jest np. w AZS, gdzie aby skorzystać z sali, trzeba się samemu zorganizować i znaleźć sobie instruktora.

Wróćmy do parku Helenowa, gdzie w sierpniu w klubie Społem przebywa 60 dzieci w wieku od 7 do 15 lat. Oprócz klubu organizatorami wypoczynku dla tych, którzy pozostali w mieście, są TPD i wydział oświaty — obie instytucje z Bałut. Od paru lat kierowniczką półkolonii jest p. **Danuta Skubisz**, która nie znajduje słów uznania dla organizatorów. — Dzieci otrzymują dwa posiłki, w tym trzydaniowy obiad (zawsze z mięsem). Na śniadanie nierzadko podaje się dzieciom szynkę. Jedzenie — mówi p. Skubisz — jest smaczne i ładnie podane, gdyż przygotowują je uczniowie szkół gastronomicznych.

— A jaki jest program wypoczynku w mieście?

— Każdego dnia mamy inne atrakcje. Byliśmy w zoo, odwiedziliśmy wszystkie łódzkie muzea, gościł u nas teatr „Pinokio", a dzięki ośrodkowi „Praktyczna pani" i domowi kultury przy ul. Łanowej, dzieci mogą oglądać filmy przyrodnicze z kaset wideo, reportaże o tematyce turystyczno-sportowej, obejrzeć z bliska żywe, dzikie zwierzęta, przynoszone do domu kultury przez pracowników ogrodu zoologicznego, oraz uczestniczyć w ciekawych zajęciach świetlicowych.

Pobyt w klubie urozmaicają zajęcia sportowe prowadzone przez instruktora **Tomasza Politańskiego.** — Proponuję im turnieje w badmintona, podstawy gry w koszykówkę i siatkówkę oraz inne zabawy, wyrabiające sprawność i refleks — mówi nauczyciel w-f. **Anka Kowalska, Paweł Anyszewski, Anka Sikora i Marek Ignasiuk** z łódzkich szkół podstawowych z zapałem grają w koszykówkę.

— W lipcu organizatorem półkolonii był Start", a my zajęliśmy się dziećmi w sierpniu. Zimą mieliśmy tu ponad stu maluchów — mówi dyrektor Społem . **Andrzej Kaczanowski".** — Pobyt w klubie pomyślany jest głównie dla dzieci pracowników organizacji „społemowskich". Dla nich stawka wynosi 2 tys. zł za trzytygodniowy pobyt. Od innych bierzemy 3 tys. zł. Do dyspozycji najmłodszych jest niemal cały klub i nasi pracownicy. Myślę, że dzieci są zadowolone.

My też tak sądzimy.

W. M.

Z KRONIKI MO

KRADLI SAMOCHODY I RYŻ...

Kilka dni temu (10 sierpnia), milicja zatrzymała trzech podejrzanych (Arkadiusza S. — lat 25, Adama K. — lat 25 i Jerzego D. — lat 22). Wszystko wskazuje na to, że są oni sprawcami włamań do sklepów oraz do samochodów. Udowodniono im już kradzież kilkunastu kół samochodowych, włamania do kiosku i dwóch sklepów w Poddębicach. W wyniku poszukiwań odnaleziono większość skradzionego mienia m. in. 200 butelek wódki, worek ryżu, radiomagnetofon i papierosy. Odzyskano także skradzionego w Łodzi „malucha". Postępowanie przeciwko zatrzymanym prowadzi RUSW w Poddębicach.

MELINIARZE ZA KRATKI

Tylko w ciągu jednego dnia (12 bm.) funkcjonariusze milicji zlikwidowali kilka nielegalnych punktów handlu alkoholem. I tak, Zbigniew Z. na ryneczku przy ul. Rydzowej sprzedawał półlitrówki po 1350 zł za sztukę, DUSW Łódź — Bałuty prowadzi przyspieszone postępowanie przeciwko Krystynie P. zam. w Łodzi przy ul. Rumiankowej oraz przeciwko Czesławie S., zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego. Podobne akcje przeprowadzono na Widzewie, gdzie za spekulację wódką zatrzymano Janinę S., zam. przy ul. Batorego oraz Franciszka P., zam. przy ul. Fornalskiej. Nie udało się też Marianowi R., którego przychwycili milicjanci z DUSW Łódź — Polesie.

POBIŁ KOLEGÓW

17 sierpnia funkcjonariusze z DUSW Łódź — Widzew zatrzymali Janusza P., zatrudnionego w „Wifamie", który będąc pod wpływem alkoholu na terenie zakładu pracy, pobił trzech pracowników służby dozoru, pełniących służbę w portierni. Zatrzymany czeka w areszcie na rozprawę.

NA GORĄCYM UCZYNKU

Funkcjonariusz DUSW Łódź — Śródmieście zatrzymał (14 sierpnia) Jolantę J., zam. w Łodzi przy ul. Nawrot, która w sklepie pasmanteryjnym przy ul. Piotrkowskiej ukradła portfel z pieniędzmi jednemu z klientów. Portfel trafił do kieszeni właściciela, a pani Jola do aresztu.

Dariusz N., zam. w Tomaszowie Mazowieckim, 15 sierpnia na Dworcu Fabrycznym ukradł innemu pasażerowi portmonetkę z kwotą 27 tys. zł. Portmonetkę odzyskano, a sprawcę aresztowano.

17 sierpnia ok. godz. 19 jeden z lokatorów domu przy ul. Żeromskiego w Łodzi, zatrzymał na gorącym uczynku włamania na strych Bogusława B., zam. w Łodzi przy ul. Włókienniczej. Sprawca włamania nie zdążył jeszcze nic zabrać, a już siedzi w areszcie.

W. M.

Łódzka dobrze

Jeszcze przed wakacjami żona naszego emeryta postanowiła uszyć sobie letnią sukienkę. Kiedy było już po drugiej przymiarce, wysłała męża do najbliższego sklepu z dodatkami po guziki i suwak. Niestety sklep na ul. Jaracza przy ul. Wschodniej był zamknięty. Z informacji wynikało, że otworzą za parę dni, ale nie otworzyli do dziś. Co jakiś czas na drzwiach pojawiała się kolejna informacja o chorobie personelu. Podobno mają otworzyć we wrześniu, ale wtedy małżonka naszego emeryta nie założy już swojej nowej letniej sukienki.

Może za rok lato będzie cieplejsze.

Z wyjaśnień przed sądem administracyjnym: „Gdy inwestor wszedł na działkę skarżącej, to nie wyszedł z niej do chwili rozprawy".

Hasło z gazetki ściennej w Klubie Gospodyń Wiejskich: „Nie każdy chłop rolnikiem — nie każdy rolnik chłopem".

Cóż, na wsi wszyscy wszystko o sobie wiedzą...

Zatelefonował do nas pewien pan i powiedział, że o mało co nie doszło u niego w domu do awantury. Poszło o to, że małżonka kupując we wtorek po południu biustonosz w „Juwentusie" obsługiwana była przez mężczyznę, któremu musiała podać swoje wymiary.

Uważam, że niepotrzebnie się pan zdenerwował. Kobiety często skarżą się, że w naszych sklepach nie wolno przymierzać staników. Gdyby ów ekspedient złamał zakaz i pomógł żonie przymierzyć biustonosz — tak, wtedy miałby pan chyba powód do awantury.

Na brudną, zabłoconą podłogę stoiska spożywczego „Centralu" upadła komuś wczoraj bułka. Leżała sobie długo, wreszcie pewna klientka zwróciła na to uwagę młodej ekspedientce. Ta podniosła bułkę i wrzuciła ją do pojemnika ze świeżym pieczywem.

Widać w „Centralu" uważają, że ludzie zjedzą wszystko.

Nasz czytelnik poszedł oddać filmy do wywołania na ul. Piotrkowską 33. Ponieważ zależało mu na czasie poprosił o termin ekspresowy. — Proszę 75 zł i odbiór za 6 dni — powiedziała pani w kasie. Co to za ekspres? — zastanowił się klient. — W takim razie proszę o zwykły termin. — Dobrze — kasjerka na to — 50 zł i odbiór za tydzień.

Różnicę między tygodniem a sześcioma dniami stanowi niedziela, kiedy to ekspresowcy w „Studium" nie pracują.

Następny odcinek — już jutro!

Telefony: 34-41-10, 33-37-47.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-13-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-68-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66; 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-32 w godz. 12—22.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—18).

WSZYSTKO O AIDS — 33-51-26 w godz. 15—7.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9—16

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 10—17

SZTUKI (Więckowskiego 36) — 12—19

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—15

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—15

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—18 — X Ogólnopolska Pokonkursowa Wystawa Grafiki.

GALERIA SZTUKI BWA (ul. Wólczańska 31) — Małe formy grafiki, w godz. 11—18

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11—18 Ewelina Agaciak — malarstwo

* * *

ZOO — czynne od 9 do 18, kasa do 17.

LUNAPARK (na Zdrowiu) — nieczynny

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) czynne w godz. od 10 do 18, a w dni wolne od pracy w godz. 10—19.

KINA

BAŁTYK — „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 — godz. 9.45, 12.30, 15.15, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego „Piraci" — franc.-tunez. — godz. 21.

IWANOWO — „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 — godz. 14, 16.45, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Biały smok" — USA-pol. od lat 12 — godz. 14.30; „Cienie śmierci" — jap. od lat 18 — godz. 16.30, 19

POLESIE — „Straszydła" — pol. b.o. godz. 15.30; „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15 godz. 17, 19

WŁÓKNIARZ — „Mewy" — pol. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18; Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową — „Piraci" — franc.-tunez. — godz. 20

WOLNOŚĆ — „Świadek mimo woli" — USA od lat 18 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Poszukiwacze złota" — rum. b.o. godz. 12.15

WISŁA — „C.K. Dezerterzy" — cz. I i II — pol. od lat 18 godz. 10, 13, 16, 19

ZACHĘTA — „Critters" — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

TATRY-LETNIE — „Walka o ogień" kanad.-franc. od lat 18 — 21. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „TATRY".

STUDIO — „Och Karol!" — pol. od lat 15 — godz. 17, 19

STYLOWY — „Orły Temidy" — USA od lat 15 — godz. 17, 19

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Dawno temu w Ameryce" — cz. I i II — USA od lat 18 — godz. 18

DKM — „Nad Niemnem" — pol. od lat 12 godz. 17

OKA — „Zagadka nieśmiertelności" — ang. od lat 18 godz. 14, 16, 18

GDYNIA — Kino non stop — 15—22 „Protector" — USA od lat 18

HALKA — „Wielka, większa, największa" — pol. b.o. — godz. 16, „Protector" — USA od lat 18 — godz. 18.

MŁODA GWARDIA — „Mistrzyni Wu-Dang" — chiński od lat 15 — godz. 15.30, 17.30, 19.30

MUZA — „Pierścień i róża" — pol. b.o. — godz. 16; „Żyć i umrzeć w Los Angeles" — USA od lat 18 — godz. 18

1 MAJA — „Król Drozdobrody" czes-RFN b.o. — godz. 16, „Spokojnie to tylko awaria" — USA od lat 15 — godz. 18

POKÓJ — „Czarodziejski kogucik" — rum. b.o. godz. 14.30; „C.K. Dezerterzy" — cz. I i II — pol. od lat 18 — godz. 16, 19

ROMA — „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA od lat 12 — godz. 10, 14.30, 17; „Cudowna czapeczka" — czes.-NRD b.o. godz. 12.15; „Komediantka" — pol. od lat 15 godz. 19.30

STOKI — Wakacje z przygodą i komedia — „Rumburak" — czes.-RFN b.o. — godz. 16; „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp" — ang. od lat 12 — godz. 18

ŚWIT — „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15 — godz. 16, 18

TATRY — „Generał Bagration" — radz. od lat 15 — godz. 15, 18

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67, Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 63, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10, Ozorków — Armii Czerwonej 67.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Klinika WAM (Żeromskiego 113)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17—7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72, wewn. 63.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencji i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.